

konstantynów.pl

Informator Urzędu Miejskiego w Konstantynowie Łódzkim



Tak się zmienia
Konstantynów s. 2-3

Polka zatańczyła s.4-5

Idziemy do przodu
z nowymi pomysłami s. 6-7

Rzetelnie o wodzie s. 8

Przed nami
Święto Miasta s. 9

Witajcie wakacje s. 10-11

Dzień Mamy s. 12

Pamiętamy s. 13

Młodzi stypendyści s. 14-15

Miasto z kulturą s. 16-17

UTW zakończyło
semestr s. 18-19

Historia
ciężarowców s.20-21

Sportowy Kansas s. 22-23

Moto Piknik s. 24

**ZDROWY ROZSĄDEK
MÓWI, ŻE
LICZY SIĘ CZŁOWIEK,
A NIE ADRES.**



POLKA

ponownie zatańczyła
w Konstantynowie

#ZaczęliśmyLato
Droży Czytelniczy,

Wakacje to moment, na który czekają nie tylko dzieci. Choć wielu z nas już korzysta z urlopów, miło jest powspominać sukcesy najmłodszych. Dlatego w tym numerze Informatora znajdziecie zdjęcia z zakończenia roku szkolnego z konstantynowskich szkół, nazwiska najlepszych i uzdolnionych artystycznie uczniów oraz relacje z pikników szkolnych. Piszemy też o utalentowanych sportowcach.

Jesteśmy już po najbardziej kolorowej parady i festiwalu Polka. Po raz kolejny odwiedziły nas zespoły folklorystyczne, przywołując do Konstantynowa egzotyczną kulturę z odległych kontynentów. Nie zabrakło też lokalnego folkloru – tradycyjnie zachwycił nas zaprzyjaźniony z naszym miastem zespół Bychlewicki. Zapraszam do obejrzenia fotoreportażu i wspomnień z tego wyjątkowego koncertu w parku przy placu Wolności.

By znaleźć się czas na zabawę i odpoczynek, trzeba solidnie pracować przez cały rok. Rada Miejska doceniła zaangażowanie burmistrza Roberta Jakubowskiego, udzielając mu wotum zaufania. Radni jednogłośnie zagłosowali również za udzieleniem absolutorium. O sukcesach, inwestycjach i finansach gminy Konstantynów Łódzki piszemy na stronach 4 i 5.

Na koniec ważna informacja. Kilka dni temu Urząd Miejski złożył wniosek o dofinansowanie z Unii Europejskiej zakupu czterech autobusów, które będą kursować po naszym mieście. Szczegóły projektu i planowanych linii komunikacyjnych znajdziecie Państwo na stronie 3.

Zapraszam do lektury i życzę udanych wakacji!



Paulina Kukielińska

Sekretarz Miasta
Konstantynowa Łódzkiego

Jeśli chcielibyście poruszyć jakiś ciekawy temat, zgłosić swoje uwagi – skontaktujcie się z nami:

- mailowo: promocja@konstantynow.pl
- telefonicznie: 42 211 11 73 wew. 104

TAK SIĘ ZM

BĘDZIEMY BEZPŁATNIE JEŹDZIĆ AUTOBUSAMI ELEKTRYCZNYMI

Linie autobusowe połączą Żabiczki, Józefów, Niesięcin, Rszew, Srebrną, centrum i... krańcówkę na Retkini. Pojedziemy też bezpiecznie rowerem do Łodzi.

Powstała rewolucyjna koncepcja uruchomienia komunikacji autobusowej w naszym mieście. Autobusy na linii 211 i 212 będą jeździć po mieście, łącząc odległe dzielnice. Wsiadając do autobusu 212 pojedziemy z Józefowa na Żabiczki i do Niesięcina przez Rszew. Wrócimy tą samą linią. Wszystkie odległe osiedla zostaną tak skomunikowane, że od kilkunastu do trzydziestu minut dojedziemy wygodnie z jednego do drugiego.

- Złożyliśmy już wniosek o dofinansowanie, w ramach którego chcemy kupić cztery elektryczne autobusy klasy mini – wyjaśnia Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa. - Projekt powstał, bo słuchamy mieszkańców i reagujemy na ich potrzeby. Od lat mieszkańcy odległych osiedli narzekali, że trudno im dostać się do centrum. Teraz to się zmieni, bo linie autobusowe połączą wszystkie krańce miasta z centrum, ze szkołami i miejscami pracy naszych mieszkańców.

W planach jest, żeby wsiadając do autobusu linii 211, dojechać z centrum na Retkinię, po drodze zbierając pasażerów ze Srebrzyńskiej i Warzywniczej. Gmina chce skorzystać z funduszy europejskich dla mobilnego Łódzkiego, bo to element transformacji w kierunku gospodarki zeroemisyjnej. Cały koszt projektu to prawie 18 milionów złotych. A dofinansowanie wyniesie 11 milionów złotych.

- To będą autobusy typu mini, bo w każdym znajdzie się miejsce dla 25 podróżnych plus kierowcy. Mieszkańcy będą jeździć bezpłatnie – dodaje Łukasz

Napieralski, zastępca burmistrza. - Koncepcja utworzenia komunikacji gminnej w Konstantynowie obejmuje też budowę 22 przystanków i montaż 11 wiat.

Krótką linią 213 będzie pięć razy dziennie jeździła na trasie Józefów – Niesięcin od 1 kwietnia do końca września. Ma być uruchamiana tylko w soboty, niedziele i święta, żeby ułatwiać dojazd między innymi z osiedli do centrum, na cmentarz i do Ośrodka „nad Stawem”.

W planach jest budowa parkingów typu Park&Ride i Bike&Ride przy węźle autobusowo-tramwajowym na placu Wolności, gdzie już znajdują się przystanki komunikacji miejskiej. Kierowcy po pozostawieniu swoich pojazdów, będą kontynuowali podróż pu-

blicznym transportem zbiorowym, czyli autobusem lub tramwajem. Powstanie tutaj również stacja ładowania pojazdów o napędzie alternatywnym, czyli też dla konstantynowskich autobusów.

Rowerzyści i amatorzy pieszych wędrówek również skorzystają na tym projekcie, bo zbudujemy drogę dla pieszych i rowerów z Konstantynowa do Łodzi. Przewiduje się urządzenie wzdłuż drogi dwóch Miejsc Obsługi Rowerzystów. To typowe MOR-y, które składają się z ławek z koszami na śmieci, altany, stojaka na rower i stacji naprawy rowerów.

Zakończenie realizacji całego projektu planowane jest w 2028 roku.



INWESTYCJE KONSTANTYNÓW

PONAD 2 MILIONY ZŁOTYCH NA PRZEBUDOWĘ ULICY NORWIDA.

- Umowa z wykonawcą już podpisana
- informuje Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa Łódzkiego.
- Przed nami budowa nowej nawierzchni, chodników, kanalizacji deszczowej, zjazdów i utwardzonych poboczy.

Kompleksową przebudowę ulicy Norwida wykona spółka WŁODAN. Wartość inwestycji to ponad 2 miliony złotych, z czego 345 tysięcy złotych to dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Zakończenie prac planowane jest na wiosnę 2026 roku.



FLAMINGI RZĄDZĄ

W Ośrodku nad Stawem mamy dwa nowe i wyjątkowe rowery wodne.

Te wakacje będą w kolorze różowym. A to za sprawą flamingów - nowych rowerów wodnych. Na naszym stawie pojawiły się już w czerwcu. Kosztowały ponad 33 tysiące złotych.

- Od razu konstantynowianie polubili flamingi. W weekendy zdarza się, że czekają w kolejce na przejęcie rowerów - mówi Marcin Krebs, dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji.

Nasze kąpielisko będzie czynne do 31 sierpnia. W tym czasie bezpieczeństwa pływających na stawie będą strzec ratownicy. Na pływalnię krytą będziemy mogli wybrać się od 1 do 31 sierpnia w godzinach 14.00-22.00.

SKWEREK ROZKWITNIE

Dzięki dotacji w wysokości 130 000 złotych na przy ul. 1 Maja powstanie nowoczesna i przyjazna środowisku przestrzeń.

To kolejny krok w stronę ekologicznego i pięknego Konstantynowa.

- Podpisaliśmy umowę o dofinansowanie z programu „Łódzkie dla klimatu” - mówi Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza.

Będą tu posadzone nowe drzewa, krzewy, byliny i kwiaty. Zielona będzie nawet ściana, po której wspinać będą się pnącza. Dla ochłody w upalne dni znajdziemy chwile relaksu w ogrodzie deszczowym. Obecnie trwają prace nad dokumentacją.



KOPARKA, DOMKI I BUJAKI

Kolorowy, bezpieczny i pełen atrakcji będzie niebawem plac zabaw przy Przedszkolu nr 1.

W planach jest wielomodułowa piaskownica, sensoryczna koparka, zestawy ze zjeżdżalnicami, domki i bujaki. Będzie modernizacja placu zabaw przy Przedszkolu nr 1 z Grupą Żłobkową przy ul. Daszyńskiego 3/5. Na ten cel jest zarezerwowane 300 tysięcy złotych. To tylko kilka z atrakcji, z których będą korzystać dzieci.

- Wybrane zabawki na plac zabaw będą dla nas specjalnie produkowane. Ponieważ to potrwa, spodziewamy się, że plac zabaw będzie gotowy w październiku - mówi Tomasz Wójcicki, kierownik Referatu Inwestycji i Infrastruktury Technicznej.

RAPORT Z NASZYCH DRÓG

Osiedlowa z pierwszeństwem. Ograniczenia na moście w Bechcicach.

Kierowcy muszą uważać na skrzyżowaniu ulic Osiedlowej z Warzywniczą. Od kilku tygodni mamy tu zmianę organizacji ruchu. Trzeba przestrzegać ustawionych znaków pionowych i wymalowanych linii.

- Tiry i ciężarówki już nie jeżdżą przez most na rzece Ner w Bechcicach - informuje Tomasz Wójcicki, kierownik Referatu Inwestycji i Infrastruktury Technicznej.
- Obowiązuje tutaj nośność do 2 ton, prędkość do 20 km/h i zwężenie jezdni do 2,5 metrów. Prosimy o zachowanie ostrożności i stosowanie się do wprowadzonych ograniczeń.

Podpisana jest umowa z wykonawcą na budowę ledowego oświetlenia ulic Wypoczynkowej i Kilińskiego. Będzie jaśniej, bezpieczniej i energooszczędnie.



Spotykamy się co roku na parady w centrum miasta, żeby podróżować do odległych zakątków świata. W tym roku odwiedzili nas tancerze z Senegal, Kolumbii, Brazylii. Również zespoły europejskie zatańczyły dla nas na scenie ustawionej w parku na pl. Wolności.

Ta podróż jest bardzo różnorodna, bo co roku gościmy nowe zespoły na Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym Polka. W tym roku zawitał do nas po raz piąty. Tancerze w strojach ludowych szli w parady centrum miasta. Tańczyli, śpiewali i grali



ŚWIĘTOWALIŚMY RAZEM

na instrumentach. Z odległych zakątków świata przywieźli swoje tradycyjne tańce, muzykę i kulturę. Przyjechali do nas zespoły ludowe z Kolumbii, Senegal, Brazylii, Bośni i Hercegowiny, Serbii, Mołdawii, Hiszpanii, Ukrainy i Polski.

- Polka to nie jest zwykły festiwal. To zaproszenie do świata wielu kultur. Świata, który celebrowie sztukę, muzykę, taniec, śpiew, radość, ale też łączy bardzo odległą przeszłość z teraźniejszością. To radość połączona z wielkim szacunkiem dla kultury i dla tradycji. I to jest piękne, że Konstantynów Łódzki może być częścią tego wydarzenia - mówi Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa Łódzkiego. - Cieszę się, że możemy zaprosić wszystkich mieszkańców w podróż dookoła świata.

W sobotę 5 lipca mieliśmy przyjemność obejrzeć wyjątkowy koncert w naszym parku i wziąć udział w kolorowym korowodzie.



- Konstantynów dołączył w 2019 roku do Festiwalu, bo pozazdrościliśmy naszym sąsiadom, że mają takie wydarzenie w swoich gminach. I od tego momentu barwny festiwal skradł serca mieszkańcom - mówi Paulina Kukielińska, sekretarz miasta. - Kochamy festiwal i ojca festiwalu Radka



Kierka. I bardzo dziękujemy wszystkim, którzy przyczyniają do tego, że możemy gościć u nas cały świat.

Mieszkańcy tłumnie pojawili się w centrum, żeby zobaczyć korowód zespołów ludowych z całego świata. Festiwal Polka znów nas zachwycił.

- Konstantynów to miasto z kulturą, a za tworzenie kultury w Konstantynowie odpowiada wyjątkowy człowiek. Swoją codzienną działalnością pokazuje, że jego działania wykraczają poza codzienność. To Radosław Kierzek, dyrektor naszego Miejskiego Ośrodka Kultury i dyrektor Festiwalu Polka - dodaje burmistrz Jakubowski.

- Jestem przekonana, że festiwal Polka zapisze się w kalendarzu naszego miasta na stałe i co roku będziemy mogli podziwiać jakże piękne zespoły ze wszystkich zakątków świata - tymi słowami rozpoczęła koncert Elżbieta Jabłońska, zastępca przewodniczącej Rady Miejskiej. Festiwal od trzech edycji jest pod re-



piękno kultury

komendacją polskiej sekcji Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych Festiwalu i Sztuki Ludowej CIOFF. W 2023 roku Polka została wpisana na listę najlepszych festiwalu na świecie.

- Jesteśmy dziś w gronie 53 najlepszych, ale zawsze może być lepiej. Przecież możemy być w dziesiątce najlepszych festiwalu na świecie – przekonuje dyrektor Festiwalu Polka Radosław Kierzek.

Rok przygotowań i tydzień zabawy – tak wygląda rzeczywistość festiwalu. Jest to możliwe, ponieważ zawsze pomagają rzesze wolontariuszy i rodzin, które przyjmują pod swój dach tancerzy z różnych części świata.

- Festiwal Polka jest najmłodszym, który dołączył do CIOFF, ale od razu zajął pierwsze miejsce – mówi Bożena Baranowska, szefowa polskiej sekcji CIOFF.

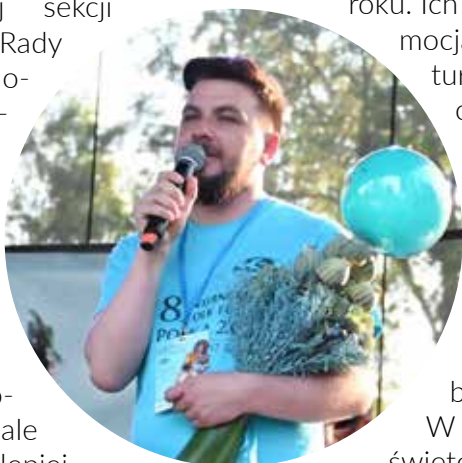
KOGO GOŚCILIŚMY:

Z Serbii przyjechał zespół KUD Abrasević Kraljevo. W przyszłym roku będzie świętować 100-lecie istnienia. Zrzesza 500 tancerzy i muzyków. W swoim repertuarze mają 26 choreografii.

Polskę reprezentował Zespół Pieśni i Tańca Bychlewianka. Zachwyca nas od 51 lat. Widzowie pokochali zespół między innymi za łowickie tańce w przepięknych strojach. Serce rośnie, gdy oglądamy w ich wykonaniu poloneza.

Mołdawię reprezentowały dwa zespoły. Podziwialiśmy Folk Dance and Music Group, School of Arts Timotei Bătrînu z mołdawskimi i rumuńskimi tańcami ludowymi. Tradycyjne pieśni wykonał dla nas zespół Saacrele z Belgien.

Kulturę Bośni i Hercegowiny zaprezentował zespół RKUD Proleter Sarajevo. Powstał w 1905



roku. Ich celem jest promocja tradycji i kultury oraz edukacja młodzieży.

Zespół liczy 350 tancerzy. Z Ukrainy przyjechał zespół Folk Dance Ensemble Molodist. W tym roku świętował jubileusz

60-lecia, a repertuar obejmuje ponad 30 tańców pokazujących bogactwo, różnorodność i dziedzictwo etnicznej kultury ukraińskiej. Grupa liczy 50 tancerzy w wieku od 14 do 25 lat.

Hiszpanię reprezentował zespół Aragonese Folklore Group Xinglar. Działalność rozpoczęli w 1989 roku w hiszpańskiej Saragossie. Rozpowszechniają tradycyjny folklor aragoński.

Z Kolumbii przyjechał zespół Bailarte Creativos. Pochodzą z Bogoty. Specjalizują się w tańcu, muzyce i sztukach scenicznych.

Senegal zaprezentował nam Ballet Saly Velingara. Grupa pochodzi z Sali i od 15 lat tworzą ją wieloletni przyjaciele. Pokazali nam taniec „dziamadon”.



CZY MIESZKAŃCY KONSTANTYNOWA POKOCHALI FESTIWAL POLKA?

Pani Teresa: - Jestem co roku. Serbia w tym roku bardzo ładnie tańczy. A Ukraina to chyba najlepiej. Wszystkie zespoły są świetne.

Pani Helena: - Te imprezy u nas to są super. Coś się dzieje w mieście. To zasługa naszego burmistrza. Ja tu mieszkam 50 lat i różnie było, różne osoby rządziły. Ale takiego burmistrza jak Robert Jakubowski to jeszcze nie mieliśmy. Ja rozumiem, że wszystko opiera się na pieniądzach, ale nasz burmistrz potrafi wszędzie coś dla nas załatwić i zdobyć.

Pani Zosia: - Bardziej podobają mi się występy te ludowe. Ale impreza super.

Pan Jan: - Przyszedłem, bo żona wyciągnęła. (śmiech) W zeszłym roku też byłem. Ładnie tańczą.

Pani Irena: - My już regularnie zawsze jesteśmy na Polce, od początku. Bardzo lubimy ten festiwal i paradę.

Pani Marlena z córką Melisą: Nam się podoba, a najbardziej tańce egzotyczne.

Pani Agnieszka: - W zeszłym roku byłam i było super. I dziś też jest pięknie. Nie potrafię powiedzieć, czy Afryka bardziej niż Hiszpania. Mnie się wszystko bardzo podobało.

Pani Ania: - Drugi raz na Polce. W Konstantynowie jest tak przyjaźnie, bo całe miasto się bawi. I jest fajnie.

Pani Monika: - Ja tu pracuję drugi rok przy głównej ulicy i zawsze Polkę oglądam. Wolę te zespoły bardziej rozrywkowe, jak Ameryka Południowa, Afryka.

Panie Wiktoria i Natalia z Marysią, Anią i Emilką: - Dzieciakom się podoba, a my też nie jesteśmy tu pierwszy raz. Już w zeszłym dzieci tańczyły na Polce i rozumieją, co tu się dzieje. Trzeba się bawić. Afryka ma swój klimat, bębny. To lubimy. Zadzwoiłam dziś do cioci do Anglii i mówiłam, że idziemy na takie wydarzenie. A ona zadziwiona, że w Konstantynowie są takie imprezy. Ale dziś muszę przyznać, że najbardziej podoba nam się Kolumbia.

Pan Przemek: - Przyjechałem z Pabianic zrobić zdjęcia zespołów z parady. To miasto jest wyjątkowe. Mam ochotę tu się przeprowadzić. Tu są inni ludzie, miłsi i życzliwi. I tyle fajnych rzeczy się tu dzieje.



IDZIEMY DO PRZODU z energią i pomysłami!

Dobre decyzje dla Konstantynowa uhonorowane wotum zaufania i jednogłośnym absolutorium dla burmistrza Konstantynowa Łódzkiego.

- Rada obdarzyła mnie wotum zaufania i uhonorowała, przyznając absolutorium – mówi burmistrz Jakubowski. - To zaszczyt, który zobowiązuje do jeszcze większych wyzwań i pracy na rzecz naszego Konstantynowa i mieszkańców. Dziękuję. Idziemy do przodu i działamy dalej.

Burmistrz Konstantynowa po raz siódmy z rzędu z absolutorium Rady Miejskiej.

- Ja jako mieszkaniec jestem zadowolony z rozwoju naszego miasta, że rozwija się nie tylko w sposób efektywny, ale też efektywne - mówił radny Marek Łopaciński. - A ja jako radny mam satysfakcję z tego, że moje wnioski stają się projektami, a następnie są realizowane. Za co wszystkim dziękuję, bo uchwały podejmujemy wspólnie.

Radnemu podziękował burmistrz Jakubowski.

- Jestem zaszczycony móc to usłyszeć od

pana, przede wszystkim dlatego, że jest pan nie tylko radnym seniorem, ale też radnym z najdłuższym stażem w tej Radzie - mówił burmistrz. - Jest pan człowiekiem o bardzo bogatym doświadczeniu życiowym. I miło mi słyszeć, że wspólny kierunek rozwoju miasta, odpowiada estetyce i oczekiwaniom pana radnego.

Słowa uznania za przygotowanie raportu z działalności gminy i za wykonanie budżetu 2024 roku popłynęły od radnych: Gabrieli Szczepaniak, Konrada Sudry, Dawida Kubickiego i Michała Szymczaka.

- Dobre rzeczy warto powtarzać, dlatego chciałbym podziękować w naszym imieniu radnym, dyrektorom szkół, przedszkoli i jednostek, ale przede wszystkim wszystkim urzędnikom tego budynku, bo to oni mają bezpośredni kontakt z mieszkańcami - mówił Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza.

Praca burmistrzów Jakubowskiego i Napieralskiego, skarbnik miasta Anny Łosiak i sekretarz miasta Pauliny Kukielińskiej została wysoko oceniona.

- Wykonanie budżetu jest perfekcyjne - podsumowała rok pracy gminy Jadwiga Czekajewska, przewodnicząca Rady Miejskiej. - Nasz burmistrz jest doskonałym mówcą, ale potrafi też słuchać i rozmawiać z ludźmi. Te wielkie pieniądze, które przyłynęły i zostały w naszym mieście, to praca wielu osób. I za to wam dziękujemy.

Rok 2024 zapisze się w historii Konstantynowa Łódzkiego jako czas dynamicznego rozwoju i ambitnych inwestycji.

- Na realizację inwestycji przeznaczyliśmy 38 milionów złotych - informuje Robert Jakubowski. - Całemu zespołowi moich współpracowników dziękuję za zaangażowanie i za to, że mogę na nich liczyć w każdej sytuacji. Razem udowadniamy, że Konstantynów Łódzki to dobre miejsce do życia.

Mieszkańcy naszego miasta w 2024 roku zaczęli korzystać z wyjątkowego miejsca, jakim jest Fun Lab. Nie mieliśmy wcześniej tak dużej sali widowiskowo-sportowej, a planetarium i kino sferyczne są niewątpli-



wie unikatowymi atrakcjami edukacyjnymi. 2024 rok będzie również zapamiętany za sprawą powrotu tramwaju linii 43. Była to priorytetowa inwestycja dla naszego miasta i strategiczne przedsięwzięcie dla całej łódzkiej aglomeracji.

- Docelowy przebieg trasy tramwaju 43 z przyczyn technicznych jest teraz w Łodzi do Alei Włókniarzy, ale po zakończeniu budowy metra, zostanie rozbudowany. Gdybyśmy nie skorzystali z tej możliwości, zostalibyśmy wykluczeni komunikacyjnie z całej aglomeracji łódzkiej - tłumaczył burmistrz.

Z myślą o przyszłych pokoleniach konsekwentnie realizowane są ekologiczne inwestycje. Jednym z nich jest tworzenie zielonych przestrzeni, gdzie można odpocząć i cieszyć się naturą. W minionym roku



zakończyliśmy rewitalizację kultowego Siwaberka, tworząc 10-hektarowy teren zielony, który stał się naturalnymi „płucami miasta”. W całym Konstantynowie posadzonych zostało ponad 200 drzew.

Miasto musi rozwijać się w sposób strategiczny, ale jednocześnie zapewniać komfort codziennego życia – bezpieczne drogi, chodniki i dostęp do komunikacji. W 2024 roku zakończyliśmy inwestycje drogowe o wartości niemal 24 milionów złotych. Na ulicy ks. Czernika powstał pierwszy w mieście woonef.

- Rok 2024 był bardzo intensywny, ale przede wszystkim pozytywny. Fakt, że wizja rozwoju miasta, którą Państwu zaproponowałem, spotkała się z tak dobrym odbiorem, jest dla mnie ogromnym zaszczytem i zobowiązaniem do dalszej pracy – podsumowuje raport burmistrz. - Dziękuję za inspirujące rozmowy o Konstantynowie i za Państwa wsparcie. Idziemy do przodu z nowymi pomysłami!

Cały czas zmieniamy się na dobre i mamy na to dowody. W 2024 roku Konstantynów Łódzki znalazł się na 6. miejscu w Polsce w Rankingu Finansowym na 236 gmin miejskich, awansując aż o 97 pozycji. Zdobyliśmy 1. miejsce w Rankingu Gmin Województwa Łódzkiego organizowanym przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej oraz 10. miejsce w Rankingu Zrównoważonego Rozwoju.

- Odniosę się do kwestii sportu i to, że mamy nowoczesne obiekty to niepodważalne i każdy to widzi. Ale to nie są same budynki, bo gmina inwestując w infrastrukturę sportową, inwestuje w nasze dzieci, które rozwijają się sportowo – przekonywał radny Michał Szymczak. - W igrzyskach młodzieży w czterech konkurencjach nasze szkoły brylują i są najlepsze. Nasze obiekty doceniają też profesjonalści.

- Komisja Rewizyjna pozytywnie opiniuje wykonanie budżetu i występuje z wnioskiem o udzielenie absolutorium burmistrzowi Konstantynowa Łódzkiego - odczytał opinię przewodniczący Komisji Rewizyjnej Marek Łopaciński.

Rada Miejska raz w roku na sesji podejmuje uchwałę w sprawie absolutorium po zapoznaniu się ze sprawozdaniem z wykonania budżetu gminy, sprawozdaniem finansowym, opinią Regionalnej Izby Ob Rachunkowej o sprawozdaniu z wykonania budżetu, informacją o stanie mienia Gminy oraz stanowiskiem Komisji Rewizyjnej.

ZADŁUŻENIE MIASTA CORAZ NIŻSZE

Dochody ogółem miasta w 2024 roku wyniosły 146 184 392,22 złotych. Zadłużenie miasta spadło do 25,1%, a dziesięć lat temu wynosiło aż 58,1%.

Sesja absolutoryjna to moment, w którym bardzo dokładnie podsumowana zostaje działalność miasta w minionym roku. W 2024 roku dochody miasta wyniosły 146 184 392,22 złotych (96,7% planu), a wydatki wyniosły 148 937 228,24 złotych (93,8% wydatków planowanych).

W 2024 roku zrealizowano inwestycje w wysokości 38 017 799,52 złotych. Do zbilansowania zadania „modernizacja torowiska” i inwestycji w Rszewie wprowadzono 3 533 015 złotych. - Były to obligacje w wysokości 3 milionów złotych i 533 015 złotych jako pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska – wyjaśnia pani skarbnik.

- Regularnie spłacamy zobowiązania - 2024 była to kwota 1 988 070 złotych.

Tym samym zadłużenie miasta spadło do 36 631 254 złotych, co stanowi 25,1% wykonanych dochodów.

- W 2014 roku zadłużenie miasta wynosiło 58%. Dziś po 10 latach przy takich potęż-

nych inwestycjach nasze zadłużenie wynosi 25% – podsumował burmistrz Robert Jakubowski.

Majątek gminy rozlokowany jest w 9 jednostkach budżetowych, dwóch instytucjach kultury i w jednej spółce komunalnej.

- Bardzo cieszy mnie, że informacje zawarte w raporcie napawają nas optymizmem na lata przyszłe, gdyż deficyt był znacznie mniejszy od założonego – mówił radny Konrad Sudra. - A nasze dochody do budżetu wzrosły o 16 milionów złotych w porównaniu do 2022 roku. Można tylko pogratulować wyniku.

Jak wygląda zadłużenie w sąsiednich gminach? (dane na koniec 2024 roku)

Gmina i miasto Zgierz uzyskał roczny dochód w wysokości 368 864 161,89 złotych. Ich dług na koniec roku wyniósł 123 412 921,58 złotych, czyli 33,5%. Podobny poziom zadłużenia miał Aleksandrów Łódzki, który przy dochodzie 225 045 045,71 złotych na koniec roku miał 74 miliony złotych zadłużenia. To 32,9%. Konstantynów Łódzki z dochodem 146 184 392,22 złotych miał zadłużenie w wysokości 36 631 254 złotych. To 25,1%.

Dochody ogółem, wydatki majątkowe i poziom zadłużenia gminy Konstantynów Łódzki w latach 2011-2024 - w mln zł



Rzetelne informacje NA TEMAT JAKOŚCI WODY

Komunikat dotyczący jakości wody przekazało Przedsiębiorstwo Komunalne Gminy Konstantynów Łódzki. Woda tłoczona do wodociągów ze Stacji Uzdatniania Wody przy ulicy Wodociągowej 7 jest bezpieczna do spożycia bez przygotowania.

W związku z pytaniami od mieszkańców Konstantynowa na temat jakości wody w kranach, Spółka informuje o działaniach, jakie podjęła, żeby woda była zdrowa i nadawała się bezpośrednio do spożycia.

Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny potwierdza brak konieczności przygotowywania wody przed jej spożyciem. Woda dostarczana do sieci wodociągowej spełnia normy, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2017 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi (Dz.U. z 2017 r., poz. 2294 z późn. zm.) i jest zdalna do spożycia bez ograniczeń i do użytku gospodarczego. Jej jakość jest regularnie monitorowana przez akredytowane laboratorium Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Pabianicach.

Spółka odpowiada za jakość wody dostarczanej do wodomierza głównego zainstalowanego na przyłączy wodociągowym przed wejściem do budynku. Natomiast za stan instalacji wewnętrznych w budynku odpowiada administrator lub właściciel danej nieruchomości.

Okresowa zmiana parametrów wody może być spowodowana trwającymi pracami eksploatacyjnymi na Stacji Uzdatniania Wody. Od czasu remontu SUW minęła niemal dekada. Zakres prac obejmował m.in. na mechanicznym czyszczeniu studni A-3, doszczelnieniu rur obsadowych,

czyszczeniu rurociągu wody surowej. Na koniec nastąpi uruchomienie studni wraz z próbnym pompowaniem.

Sieć wodociągowa jest okresowo płukana i dezynfekowana, co może powodować czasową zmianę walorów smakowych i wizualnych. Jest to standardowe działanie, nie tylko w Konstantynowie Łódzkim, ale praktycznie w każdej gminie w Polsce.

Hydranty są płukane, aby sprawdzić ich wydajność, sprawność i oczyścić je z osadu co zapewnia bezpieczeństwo przeciwpożarowe miasta. Stąd woda wylewająca się z hydrantu na ulice jest sytuacją normalną i nie powinna budzić niepokoju.

Przedsiębiorstwo prowadzi stałą kontrolę jakości wody do spożycia poprzez badania przez niezależne, akredytowane laboratorium. Na podstawie uzyskanych wyników badań próbek wody

podawanej do sieci wodociągowej oraz z punktów monitoringowych zlokalizowanych na sieci wodociągowej, zleconych zarówno przez spółkę, jak i pobranych przez pracownika PSSE w Pabianicach, nie stwierdzono przekroczeń parametrów chemicznych, które mogłyby powodować zmianę barwy wody. Zmiana barwy wody jest najczęściej problemem tymczasowym i może wynikać z prac prowadzonych na sieci, płukania sieci wodociągowej, małego poboru wody, stanu i zużycia instalacji wodnej w budynku lub w mieszkaniu.

Jeśli po odkręceniu kranu i chwilowym spuszczeniu wody barwa wody nie ulegnie zmianie, przyczyn złej jakości wody należy poszukiwać raczej w stanie instalacji wewnętrznej mieszkania lub budynku.

Chlorowanie gwarantuje bezpieczeństwo wody do spożycia. Natomiast jego stężenie w konstantynowskiej wodzie jest pięciokrotnie mniejsze od dopuszczalnej dawki, zgodnej z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2017 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi (Dz.U. z 2017 r., poz. 2294 z późn. zm.).

Jakość wody jest priorytetem Przedsiębiorstwa Komunalnego Gminy Konstantynów Łódzki. Dziękujemy za współpracę i wyrozumiałość.

”

Sieć wodociągowa jest okresowo płukana i dezynfekowana, co może powodować czasową zmianę walorów smakowych i wizualnych. Jest to standardowe działanie.



To będzie rewelacyjne ŚWIĘTO MIASTA

Agnieszka Chylińska, zespół Enej oraz raperzy Alien & Majtis przyjadą do Konstantynowa, żeby zaśpiewać dla nas na żywo.

6 wrześnią będziemy bawić się na święcie miasta na stadionie Centrum Sportu i Rekreacji przy placu Wolności.

- W tym roku to wyjątkowe święto, bo obchodzimy 195-lecie praw miejskich Konstantynowa – wylicza burmistrz Robert Jakubowski. - Dlatego artyści, którzy wystąpią na naszej scenie też są wyjątkowi.

Gwiazdą wieczoru będzie Agnieszka Chylińska, która od 30 lat należy do grona najbardziej odważnych i charyzmatycznych polskich wokalistek. Warto będzie przyjść

wcześniej i zająć miejsce, bo na jej koncerty przyjeżdżają tłumy fanów. Usłyszymy jej najnowszy repertuar i klasyczne hity z czasów O.N.A.

Przed Chylińską wystąpi bardzo lubiany zespół Enej, który jest znany z rockowego i folkowego repertuaru. Ich najpopularniejsze utwory to choćby „Kamień z napisem Love” czy najstarszy ich kawałek „Radio Hello”. Zespół został założony przez braci Piotra i Pawła Sołoducha oraz ich przyjaciela Łukasza Kojrysa.

Do grona artystów dołączą raperzy Alien & Majtis. To duet, który wygrał 12. edycję talent show Polsatu „Must Be The Music”. Tworzą go Dawid „Alien” Fałędysz i Mateusz „Majtis” Przechrzta. To połączenie elektroniki, rapu i śpiewu, który oparty jest na emocjonalnych tekstach i charakterystycznym brzmieniu.



Rododendronowy festiwal

Co roku czekamy z niecierpliwością na wyjątkowo pięknie rozkwitnięte rododendrony i azalie. Tym razem oprócz dorodnych kwiatów były też trzy dni fantastycznych koncertów.

Pierwszy dzień Festiwalu Rododendronów i Azalii otworzył koncertem wybitny pianista jazzowy Maciej Tubis. Drugiego dnia zagrała dla nas Miejska Orkiestra Dęta pod batutą dyrygenta Piotra Zganiacza, która zabrała nas w prawdziwą podróż dookoła świata. „Aleją gwiazd” przeszliśmy razem z Łukaszem Karaudą trzeciego dnia festiwalu. To absolwent Royal Welsh College of Music

and Drama w Wielkiej Brytanii, stypendysta Królowej Elżbiety i Fundacji Bryna Terfla. Współpracuje z Teatrem Wielkim - Operą Narodową, a od sezonu artystycznym 2024/2025 występuje na deskach Teatru Wielkiego w Łodzi.



- Choć pogoda pokrzyżowała nam plany, wszystkie zaplanowane imprezy odbyły się. Przenieśliśmy je z placu Wolności do naszej sali MOK-u – mówi Radosław

Kierzek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury.

Rododendrony i azalie z Centrum Ogrodniczego Ciepłucha przez kilka następnych tygodni podziwialiśmy rozkwitnięte w Parku Wolności. Patronat nad wydarzeniem objęła Joanna Skrzydlewska - marszałek województwa łódzkiego. Partnerem wydarzenia było: Województwo Łódzkie, Centrum Ogrodnicze Ciepłucha, Łódzkie dla Ciebie, Konstantynów Łódzki i Miejski Ośrodek Kultury w Konstantynowie.

- Azalie, które podziwialiśmy w Parku Wolności zostaną z nami na zawsze – mówi Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza. - Gdy przekwitły, zostały posadzone w naszym parku. To aż 400 dużych krzewów rododendronów i azali, które każdej wiosny będą cieszyć nasze oczy. Wielkie dzięki dla Centrum Ogrodnicze Ciepłucha, które podarowało nam ten kwitnący prezent.

”

Azalie, które podziwialiśmy w maju na placu Wolności zostaną z nami na zawsze.



NAJWYŻSZA ŚREDNIA to 5,71!

**Uroczyste pożegnanie szkoły. Były nagrody dla
najlepszych uczniów i samorządowców.**

Zakończenie roku szkolnego dla klas VIII to pożegnanie ze szkołą podstawową. Najlepsi uczniowie otrzymali gratulacje od burmistrza Roberta Jakubowskiego. Jedną z nich była Maria Sobczak. To uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 klasy VII b. Jej średnia ocen wyniosła 5,71. Jest finalistką wojewódzkiego konkursu przedmiotowego z matematyki. Rok wcześniej została laureatką wojewódzkiego konkursu przedmiotowego z biologii. Najwyższą średnią 5,53 w Szkole Podstawowej nr 2 w klasach VIII uzyskał Aleksander Pachla. Oprócz dobrych ocen ma też sukcesy sportowe i reprezentuje szkołę w zawodach. Aktywnie uczestniczy też w wydarzeniach szkolnych i akcjach charytatywnych. Wojciech Pusz uzyskał średnią ocen 5,65. Jest uczniem Szkoły Podstawowej nr 5. Został laureatem kuratorskiego konkursu przedmiotowego z historii. Ma też wyróżnienia z międzynarodowego

konkursu matematycznego kangur i ogólnopolskiego konkursu ortograficznego. Gratulacje w Szkole Podstawowej nr 4 otrzymała Sandra Komorowska.

- Gratuluję wyników i sukcesów. Przed wami kolejne wyzwania, ale dziś życzę wam udanych wakacji – mówił Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa.

Dyplomy i nagrody uczniom wręczali: burmistrz Jakubowski, zastępca burmistrza Łukasz Napieralski i sekretarz miasta Paulina Kukielińska.

Co roku Rada Miejska wręcza gratulacje dla uczniów działających w samorządach szkolnych. W tym roku tytuł samorządowca szkoły otrzymali: Natasza Stańczak ze Szkoły Podstawowej nr 1, Aleksandra Szałkiewicz ze Szkoły Podstawowej nr 2 i Sebastian Józwiak ze Szkoły Podstawowej nr 5. Dyplomy wręczały: przewodnicząca Rady Miejskiej Jadwiga Czekajewska, zastępca przewodniczącej Elżbieta Jabłońska i radna Beata Szymonowicz.



REKRUTACJA ZAKOŃCZONA

Od września w konstantynowskich przedszkolach miejsce znalazło 549 dzieci, a w żłobku - 70. Do naszych szkół 1 września pójdzie 182 pierwszaków.

Do żłobka przyjętych zostało 51 maluszków, a do przedszkoli miejskich 197. Postępowanie rekrutacyjne do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych przeprowadzone zostało do: Przedszkola nr 1 z Grupą Żłobkową, Przedszkola nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi i Oddziałem Specjalnym, Przedszkola nr 3 BAJKA, Szkoły Podstawowej nr 1, Szkoły Podstawowej nr 2, Szkoły Podstawowej nr 5. W sumie w przedszkolach w nowym roku szkolnym od września będzie 549 dzieci, a w żłobku - 70.

Do ośmiu klas pierwszych w SP1, SP2 i SP5 dostało się 182 uczniów. Do I oddziału sportowego w SP2 przyjętych zostało 23 uczniów, a do IV oddziału sportowego SP2 - 26. Postępowanie rekrutacyjne do klasy VII oddziałów dwujęzycznych w SP1 i w SP2 zakończyło się 3 lipca. W SP1 rodzice złożyli 36 wniosków – zakwalifikowanych zostało 30 uczniów. W SP2 złożono 25 wniosków – zakwalifikowanych jest 21 uczniów.



Już wiemy kto najlepiej recytuje

„Świerszczykowe wierszyki” jak z nut recytowało 30 dzieci w Miejskim Ośrodku Kultury. Za rewelacyjną interpretację i bezbłędną recytację jury nagrodziło: Antoninę Żubicką, Martynę Kaźmierczak, Laurę Bandkowską, Iwonę Lefik, Martę Ryńską i Hanę Majzer. Gratulujemy!

DZIEŃ DZIECKA, CZYLI PIANA PARTY I INNE ATRAKCJE



Było kolorowo, głośno i radośnie. Najmłodsi doskonale bawili się w parku na placu Wolności, gdzie czekały na nich dmuchańce, warsztaty, pokazy taneczne i oczywiście piana party. Nie zabrakło dla nikogo waty cukrowej i popcornu.



Pikniki rodzinne w naszych szkołach

W maju Rady Rodziców z konstantynowskich szkół podstawowych zafundowały dzieciom pikniki. Doskonale bawili się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1, Szkoły Podstawowej nr 2 i Szkoły Podstawowej nr 5. Wszyscy przekonali się, że szkoła to nie tylko nauka i może stać się centrum rodzinnych zabaw.



Przepiękne arie

W PROFESJONALNYM WYKONANIU

Znana śpiewaczka musicalowa Agnieszka Gabrysiak wystąpiła na koncercie Viva la Mamma z córką Aleksandrą. Mama i córka śpiewały w gronie doskonałych artystów z łódzkich teatrów.

Koncert Viva la Mamma w naszym FunLAB rozpoczął się muzyką wiedeńską. Potem było dużo operetki. Pod koniec dwugodzinnego koncertu artyści wykonali światowej sławy przeboje.

- Pierwszy raz śpiewamy w tym składzie – przyznała pani Agnieszka. - Na scenie byli moi przyjaciele, świetni wokaliści. Zależało mi na dobrym odbiorze mojego Konstantynowa. Ale też bardzo zależało mi na miłych wspomnieniach i miłych odczuciach moich przyjaciół muzyków. I to się udało.

Inicjatorką koncertu w naszym mieście była konstantynowianka Agnieszka Gabrysiak znana z roli energicznej Gołdy w kultowym broadwayowskim musicalu „Skrzypek na dachu”, który od wielu sezonów z sukcesem wystawia Teatr Muzyczny. Widzieliśmy ją w musicalu „Złap mnie, jeśli potrafisz” jako Carol Strong, a w „Les Misérables” jako Madame Thénardier. Bra-

ła udział w niejednym tournee po Niemczech, Szwajcarii, Belgii, Austrii i Kanadzie. W minioną sobotę wystąpiła na scenie w Konstantynowie.



- Cieszę się, że ten koncert doszedł do skutku, bo to było wyjątkowe wydarzenie – mówi Radosław Kierzek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury.

Każdy artysta nagradzany był gromkimi brawami. Były momenty, że cała sala śpiewała. Pojawiły się też na widowni tańczące pary. Zachwycił widzów doskonały sopran Sylwii Nowickiej, która współpracuje z łódzkim Teatrem Muzycznym i Teatrem Wielkim. Mogliśmy też posłuchać wyjątkowych tenorów: Dariusz Pietrzykowski i Wojciech Strzeleckiego. To również śpiewacy musicalowi z dużym dorobkiem sce-

nicznym. W koncercie wzięła udział Aleksandra Gabrysiak – córka pani Agnieszki.

- Zaczynamy z córką wspólnie śpiewać. Konstantynowski koncert był naszym trzecim wspólnym koncertem, mamy i córki – przyznała pani Agnieszka.

Ola to laureatka między innymi konkursu piosenki o Łodzi i studentka Akademii Muzycznej w klasie fortepianu.

Solistom towarzyszyło trio: Marcin Werner (fortepian), Robert Stefański (klarnet) i Kamil Zawadzki (skrzypce). Wieczór poprowadziła dziennikarka radiowa Krystyna Pietranek-Kulis.

120 minut pięknych operetkowych utworów sprawiło, że był to niezapomniany wieczór dla wszystkich. Zakończył się owacjami na stojąco i bisami wokalistów.

CZY KONCERT PODOBAŁ SIĘ?

Pani Barbara:

- Wielkie gratulacje dla całej dykcji za przygotowanie tak wspaniałego koncertu. Dziękuję również całemu zespołowi za piękny występ, który dostarczył wiele emocji.

Pani Janina:

- Było super.

Pani Ewa:

- Było miło i przyjemnie.

Pani Irena:

- Świetnie się bawiłam.

Pani Sabina:

- Drugi raz jestem i znów wychodzę zachwycona.

Pani Danuta:

- I Stefano był świetny i ten koncert na Dzień Matki też fantastyczny.

Pani Mirka:

- Jestem po raz kolejny i zawsze jestem bardzo zadowolona z koncertów w naszym Konstantynowie.





Pamiętamy!

W sobotę 17 maja na cmentarzu przed pomnikiem Upamiętniającym Ofiary Niemieckiego Obozu w Konstantynowie Łódzkim spotkali się ci, którzy wciąż pamiętają o ofiarach niemieckiego obozu.

15 lat temu został odsłonięty pomnik Upamiętniający Ofiary Niemieckiego Obozu, który od 1940 do 1943 roku mieścił się w Konstantynowie Łódzkim. Pomnik stanął w specjalnie wydzielonym miejscu, gdzie w czasie wojny grzebano ofiary z obozu. Szacuje się, że przez niemiecki obóz przesiedleńczy przeszło około 42 tysiące więźniów. Do dziś udało się zidentyfikować niespełna 700 osób. Ich nazwiska są wyrzeźbione na kamiennych płytach.

Inicjatorem powstania pomnika był Społeczny Komitet ds. Budowy Pomnika Polskich Ofiar Niemieckiego Obozu w Konstantynowie Łódzkim. Na jego czele stała Marianna Grynia. Dzięki jej determinacji i wieloletniej wytrwałości został oddany hołd ofiarom niemieckiego Lager in Konstantinow. W tym roku pożegnaliśmy Mariannę Grynia. Mszę św. w intencji zmarłej odprawił ks. Marcin Wojtasik, proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego.

- Pani Marianna pozostanie w naszej pamięci jako inicjatorka powstania pomnika upamiętniającego ofiary niemieckiego obozu zlokalizowanego w Konstantynowie Łódzkim w latach 1940-1943 – mówił Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa. - Pani Marianna była nie tylko strażniczką pamięci, ale także ciepłą i życzliwą osobą.

Kwiaty przed pomnikiem składał burmistrz

Robert Jakubowski, zastępca burmistrza Łukasz Napieralski i Paulina Kukielińska, sekretarz miasta. Radę Miejską reprezentowała Elżbieta Jabłońska, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej i poczet sztandarowy, w którym byli radni: Michał Szymczak, Jerzy Jaśniak i Radosław Radwański.

W uroczystości udział wzięli: Maciej Kucharski, pełnomocnik wojewody łódzkiego Doroty Ryl ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, łódzki wicekurator oświaty Jarosław Krajewski, Andrzej Janicki – p.o. dyrektora Muzeum Dzieci Polskich ofiar totalitaryzmu w Łodzi, i Bartosz Bijak – naczelnik biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa w Instytucie Pamięci Narodowej w Łodzi. Obecni byli więźniowie niemieckich obozów i ich rodziny oraz uczniowie szkół podstawowych, poczty sztandarowe, nauczyciele i mieszkańcy Konstantynowa Łódzkiego.

Rys historyczny:

W styczniu 1940 roku przywieziono pierwsze rodziny do niemieckiego obozu przesiedleńczego, który Niemcy urządzili w przedwojennej fabryce włókienniczej przy ul. Łódzkiej 27. Kolejni przyjechali w marcu. Byli to zazwyczaj rolnicy z tak zwanego Kraju Warty, czyli ze wsi województwa bydgoskiego, łódzkiego i poznańskiego. Później obóz stał się punktem wysyłki robotników przymusowych do Niemiec. W maju 1941 roku osadzono tutaj 500 polskich Żydów, a w sierpniu około 450 księży. Wywieziono ich do obozu koncentracyjnego Dachau. Od sierpnia 1943 roku stał się obozem dla kilku tysięcy dzieci i młodzieży z Białorusi, Ukrainy i Rosji. Został wyzwolony 19 stycznia 1945 roku.

By przywrócić CZEŚĆ I HONOR żołnierza

Józef Sasiadek uczestniczył w Bitwie Warszawskiej zwanej Cudem nad Wisłą i w Wyprawie Kijowskiej w Legionach Józefa Piłsudskiego. Po wojnie zamieszkał w Konstantynowie Łódzkim.

Ewidencję grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski, prowadzi Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN. Uroczystość odsłonięcia tabliczki wydanej przez IPN miała miejsce w sobotę 17 maja na cmentarzu w Konstantynowie. Józef Sasiadek służył w kawalerii pod dowództwem gen. Władysława Sikorskiego. Po II wojnie światowej trafił z rodziną do Srebrnej, gdzie dożył ostatnich dni. Jest pochowany na naszym cmentarzu.

- Minęło 57 lat od śmierci Józefa Sasiadka. Uhonorujmy pamięć żołnierza II Rzeczypospolitej Polskiej – mówił Tadeusz Sasiadek, wnuk Józefa. - Wcześniej nie było woli i klimatu, by przywrócić pamięć żołnierza kawalerzysty, legionisty Wojska Polskiego II RP.

W uroczystości z Urzędu Miejskiego uczestniczyli: burmistrz Robert Jakubowski, zastępca burmistrza Łukasz Napieralski i sekretarz miasta Paulina Kukielińska.



NIEPRZECIĘTNI!

Artystyczne stypendia rozdane. Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa, uhonorował 19 wyjątkowo uzdolnionych młodych konstantynowian.

Zdobywają nagrody w konkursach plastycznych i wokalnych. Dwie siostry rozwijają talenty muzyczne, a kolejne trzy dziewczyny talenty aktorskie. Mamy też dwie mistrzynie tańca, które znajdują czas na swoje pasje. Wyróżnieni to uczniowie naszych szkół: SP1, SP2 i SP5.



Nadia i Natalia Witkowskie mają doświadczenie w produkcjach filmowych. 10-latki zagrały między innymi u Patryka Vegi. Siostry mają te same hobby: uwielbiają jeździć konno i grać w siatkówkę (UKS Lider). Siostry grały w „Gliniarzach”, „Komisarzu Alex”, „Innego końca nie będzie” i serialu Netflixa „Matki Pingwinów 2”. Mają na koncie udział w reklamach Leroy Merlin, Almette, Śnieżka i Olej Polski. Mają stałe role w serialu „M jak miłość”. Są uczennicami Szkoły Podstawowej nr 1.

Kaja Iliska tańczy od 4. roku życia. To mistrzyni Hip Hopu. Zdobyła pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Tańca Egurrola Dance Studio Łódź w kategorii Hip Hop (solo juniorzy I Champ). Na podium stanęła też na Mistrzostwach Polski IDO PFT Egurrola Dance Studio Poland w kategorii Hip Hop (solo female). Nasza mistrzyni ze złotym pucharem wróciła również z Warszawy z UDO United Dance Organisation Poland (Bitwy 2r2 All Style). Pierwsze miejsce przy-

padło jej w udziale na Mistrzostwach Egurrola Dance Studio w kategorii Hip Hop (solo kobiety, juniorzy - liga A) i na Ogólnopolskim Turnieju Tańca Explosion Egurrola w kategorii Hip-Hop (solo, juniorzy). Była druga w Mistrzostwach Polski IDO PFT Egurrola Dance Studio w kategorii Hip-Hop Battles (solo). Uczy się w Szkole Podstawowej nr 1. Trenuje niemal od 8 lat. Marzy, żeby kiedyś tańczyć na wielkich scenach.

Nadia Łuczak szkoli głos i zdobywa nagrody. Od kilku lat rozwija swój talent aktorski i wokalny. Z zespołem teatralnym Forminga Junior zajęła III miejsce. Indywidualnie zdobyła wyróżnienie (w kategorii wokół estradowy) na Międzynarodowym Festiwalu Kalejdoskop Talentów Wiosna. Jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 5. Jej hobby to siatkówka.

Lena Grabowska fantastycznie śpiewa. Dlatego nikogo nie dziwi, że wygrała Międzynarodowy Konkurs Sztuki „Wielkanocny

Cud”. Natomiast wyróżnienia przywozła z Ogólnopolskiego Konkursu Polskich Kołęd i Pastoralek oraz z Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyczne Talenty. Na koncercie „Wygraj Sukces” zakwalifikowała się do II etapu. Jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 2. Na lekcję śpiewu poszła w wieku 5 lat. Uczy się grać na pianinie.

Marianna Bierzyńska zdobyła III miejsce na Mistrzostwach Świata IDO w kategorii jazz dance. Była druga na Mistrzostwach Polski WADF w kategorii jazz dance. Tańczy od 3. roku życia. Uczy się w Szkole Podstawowej nr 5.

Lena Dziwisińska to 12-latką, która uwielbia malowanie farbami i szkicowanie ołówkiem. Z nagrodą wróciła z Międzynarodowego Konkursu Plastycznego „Wesołego Alleluja”. Pierwsze miejsce zajęła w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Tradycje Wielkanocne”. Jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 1. Rysuje od przedszkolnych

lat, gdy babcia, widząc talent wnuczki, zaprowadziła ją na zajęcia plastyki. Uwielbia rysować postacie i malować abstrakcje.

Maja Łakomska oprócz malowania wielkopowierzchniowych prac na ścianach, uwielbia też ceramikę, szydełkowanie i szycie na maszynie. Jej ulubionym przedmiotem jest informatyka i programowanie, gdzie łączy elementy logicznego myślenia z kreatywnością. Uczy się w Szkole Podsta-

stawę w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Tradycje Wielkanocne”. Zdobyła pierwsze miejsce w powiatowych eliminacjach konkursu „Bezpieczne lato nad wodą i w lesie”. Jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 1. Marzy, by zostać kiedyś projektantką mody.

Krzysztof Walczak to uczeń Szkoły Podstawowej nr 1. 15-latek zdobył wyróżnienie na Międzynarodowym Konkursie Pla-

Matylda Świątek zdobyła drugie miejsce w Ogólnopolskim Strażackim Konkursie Plastycznym (etap powiatowy). Uczy się w Szkole Podstawowej nr 5.

Natalia Sobczyńska przywiozła wyróżnienie z Międzynarodowego Konkursu Plastycznego i pierwszą nagrodę z Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Tradycje Wielkanocne”. Została nagrodzona na Ogólnopolskim Biennale Plastycznym „Rok Polski w tradycji i obyczajach”. To uczennica Szkoły Podstawowej nr 2.

Natalia Dynowska brała udział w Ogólnopolskim Konkursie Muzyki Kameralnej „Duetomania Młodych”. Drugie miejsce zajęła w Spotkaniach Fletowych Regionu Łódzkiego. Ma wyróżnienie z Ogólnopolskiego Konkursu Fletowego i z Regionalnego Konkursu Fortepianu Dodatkowego. Miała swój udział w Ogólnopolskim Konkursie Fletowym i koncercie „Powróćmy jak za dawnych lat”. Jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 2.

Emilia Dynowska zdobyła pierwszą nagrodę w Regionalnym Konkursie Fortepianu Dodatkowego. Jest posiadaczką nagrody dyrektora szkoły dla najlepszego uczestnika RKFD. Brała udział w Festiwalu Klarinetowym, EMPIRE - Ogólnopolskim Festiwalu Instrumentów Dętych Drewnianych i w koncercie w Filharmonii Łódzkiej. Uczy się w Szkole Podstawowej nr 2.

wowej nr 1. Zdobyła nagrodę w Konkursie Plastycznym „Wiosenne Przebudzenie”.

Milena Dworzyńska-Frydrych to uczennica Szkoły Podstawowej nr 1. Zajęła pierwsze miejsce w ogólnopolskim konkursie poetyckim w Kłobucku.

Remigiusz Steglański ma 8 lat. Był trzeci w Międzynarodowym Konkursie Plastycznym „Na szczytach”. Został nagrodzony też w konkursie plastycznym „Kwiaty dla Mamy”. To uczeń Szkoły Podstawowej nr 1.

Miłosz Bujnowicz zdobył pierwsze miejsce portretem mamy w konkursie „Kwiaty dla Mamy”. 8-latek wyróżnienie zdobył też na Międzynarodowym Konkursie Plastycznym „Przyroda w kolorach”. Uczy się w Szkole Podstawowej nr 1.

Lena Weicht otrzymała nagrodę w konkursie plastycznym „Kwiaty dla Mamy”. 11-latek zdobyła też kwalifikację na wy-

stycznym „Przyroda w kolorach”. Jest posiadaczem dyplomu dla najlepszego kamerzysty-operatora SP1 w latach szkolnych: 2023/2024 i 2024/2025.

Jakub Czyżewski zajął trzecie miejsce w Ogólnopolskim Strażackim Konkursie Plastycznym (etap powiatowy). Uczy się w Szkole Podstawowej nr 5.

Wiktoria Cyganek otrzymała nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Tradycje Wielkanocne”. 11-latek zajęła też pierwsze miejsce w powiatowych eliminacjach konkursu „Bezpieczne lato nad wodą i w lesie”. Uczy się w Szkole Podstawowej nr 1. Swoją pasję rozwija w szkolnym kółku plastycznym.



- Życzę kolejnych nagród i gratuluję wam sukcesów – mówił burmistrz Jakubowski.
- Gratuluje też rodzicom, bo bez waszego wsparcia i pomocy wasze dzieci nie odnosiłyby takich sukcesów.

Każdy ze stypendystów dostał też voucher na lody do lodziarni przy ulicy Łódzkiej.



Mamo, tato! Co wy wiecie o hejcie?

Są uczniami szkół podstawowych i średnich. Postanowili wziąć sprawy w swoje ręce i zmienić świat. Na początek sporo się uczą i dużo rozmawiają. Chcą zdobyć narzędzia, którymi przemówią do świata dorosłych i świata rówieśników.

Młodzi ludzie z Konstantynowa postanowili zmieniać świat i dlatego zmierzają się z problemami społecznymi w ramach programu „MOC jedności STOP hejt”. Mówią, że chcą uczynić Konstantynów miastem wolnym od hejtu, przemocy i uzależnień. Zabrali się do tego z dużą dawką optymizmu, ale też ze sporym bagażem własnych doświadczeń i nadzieją na nowe, lepsze jutro.

- Doświadczam hejtu. Dlatego tu jestem, bo jak inni zobaczą na naszych filmach czym jest hejt, to może do nich dotrze, że nie powinni tego robić innym – mówi jedna z dziewcząt. Jej koleżanka przyznaje, że jest ofiarą przemocy. To stwierdzenie rozpala emocje i z kolejnych ust słyszę, że rodzice ich nie rozumieją.

W maju w MOK-u ruszył program Równać Szanse. Bierze w nim udział szesnaście osób w wieku od 13 do 19 lat. Są w programie polsko-amerykańskiej Fundacji Wolności, który jest realizowany przez Fundację Civis Polonus.

- Jesteśmy tu dlatego, bo chcemy dowiedzieć się więcej i pomóc kreować świadomości w obywatelach – mówi Zuzia.

- Chcemy szerzyć świadomość o hejcie i jego skutkach i być lepszym człowiekiem – dodaje Kasia.

- Pokazać ludziom problemy w świecie i spróbować przekazać je przez film – wyjaśnia Lena.

- Nie jesteśmy tu tylko po to, żeby przedstawić te problemy. Większość z nas zebrała się tutaj, bo ma możliwość rozwijania swoich talentów artystycznych. A jako, że możemy coś miłego przy tym zrobić dla świata, to taki nasz dodatek – przekonuje Natalia.

Spotykają się w sali MOK-u. W kręgu siedzą młodzi ludzie w różnym wieku, którzy na ulicy prawdopodobnie minęliby się nawet bez uśmiechu. A jednak w tej sali znajdują nić porozumienia. Jedni rozgadani, inni milczący. Szczerze mówią o hejcie, przemocy i uzależnieniach. Jednak mają diametralnie różne punkty widzenia tych problemów, a mimo to potrafią współpracować i rozmawiać.

- Hejt to rzecz, którą niby wszyscy znają, mówią o tym i się z tym zmagają. A jednocześnie robią to i nie widzą, że sprawiają komuś ból – uważa kolejna rozmówczyni.

- Kiedyś było tego mniej niż w dzisiejszych czasach i ja czuję, że to się bardziej teraz nasila. Ludzie mają pełną świadomość, co potrafią zrobić innej osobie. I nawet osoby, które przez to przechodziły, teraz gnębią innych – mówi spokojnie drobna blondynka.

- Uzależnienia zmieniają się wraz z pokoleniem. Np. poprzednie były uzależnione od papierosów, a teraz są od komputerów. A kolejne to nawet nie wiem od czego będą mogły się uzależniać – dodaje jej koleżanka.

- Problemy społeczne zawsze będą. Niektóre będą się nasilać, inne słabnąć. Ale to nie znaczy, że nie możemy próbować – przekonuje kolejna.

Grupa ma za sobą już spotkania z psychologiem. Teraz regularnie przychodzą na warsztaty z reżyserem. Potem będą zajęcia w muzeum kinematografii, na których dowiedzą się jak robić filmy. Scenariusz, scenopis, kadry, światło, dźwięk, nastrój, gra aktorska – to wszystko będą musieli szybko opanować. W pewnym momencie wezmą do ręki kamery i zaczną nagrywać. Każdy biorący udział w tym programie zupełnie inaczej postrzega swoją rolę.

- Ja od początku mam jakieś wizje co będziemy robić i jak będziemy nagrywać – mówił jeden z chłopców. - Myślę, że dobrze zobrazujemy hejt wśród ludzi w naszym wieku, bo to wiemy najlepiej.

- Ja mam nadzieję, że choć trochę uświadomimy ludziom, że robią błąd swoim zachowaniem, że inni muszą przechodzić potem przez piekło – dodaje jego koleżanka.

- My z dziewczynami podejmiemy do tego z innej strony i skupimy się bardziej na tym, że nagła tolerancja na świecie zamienia się powoli w dyskryminację wolności słowa.

O swoim projekcie napisali tak: „Naszym celem jest stanąć do boju z tymi wyzwaniami, lecz honorowo, bez użycia broni. To nie jest wojna ani rycerski turniej, gdzie wygrywa silniejszy. Tu liczy się nasza MOC jedności, a zwycięzca zostaje ten o najlepszych intencjach. Wierzymy, że największą zmianę można wprowadzić dzięki rozmowie – czy to twarzą w twarz, czy na kinowym ekranie. Dlatego naszym bitewnym asortymentem będą trzy klipy filmowe. Każdy z nich będzie opowiadać o jednym problemie społeczeństwa wytypowanym przez młodych wojowników”.

„MOC jedności STOP hejt” to zupełnie inny program niż do tej pory realizował Miejski Ośrodek Kultury w Konstantynowie Łódzkim. Podstawowym zadaniem jest pozwolenie na działanie młodym ludziom. Eksperci projektu będą pomagać uczestnikom rozwijać umiejętności, ale nikt nie będzie ich wyręczał. Jeśli chcą kogoś zaprosić na spotkanie, muszą to zrobić sami. Będą uczyć się poprzez doświadczenia, nawet jeśli popełnią błędy.

Program zakończy się w październiku. Jeśli powstaną zaplanowane filmy, zobaczymy je w internecie.

90 tysięcy złotych i... Kulturalny ORLEN

Miejski Ośrodek Kultury w Konstantynowie po raz kolejny pozyskał pieniądze na rozwój lokalnej kultury i stworzenie warsztatów dla najmłodszych mieszkańców.

To program skierowany do dzieci i młodzieży, poświęcony promowaniu kultury i edukacji. Jego celem jest wzmacnianie lokalnych inicjatyw. Dzięki wspólnym artystycznym warsztatom, które umożliwią budowanie relacji społecznych, będą wspierać rozwój osobisty młodych ludzi. Odpowiada również na wyzwania współczesności, czyli tworzy alternatywę dla czasu spędzanego przed komputerem lub ekranem telefonu. Koncepcja warsztatów MOK-u znalazła się w gronie 185 zwycięskich projektów. O dofinansowanie ze spółki ORLEN walczyło w tym konkursie 2,8 tysiąca wniosków, które napłynęły z całej Polski.

- Dzięki tej dotacji w naszym mieście zrealizowany zostanie projekt interdyscyplinarnych warsztatów artystycznych dla dzieci i młodzieży, również z uwzględnieniem osób z niepełnosprawnościami – mówi Radosław Kierzek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury.

Przez 9 miesięcy uczestnicy będą brali udział w zajęciach, które połączą muzykę, plastykę, teatr i ceramikę. W programie znajdą się m.in. warsztaty muzyczne, zajęcia teatralne, praca z gliną i zajęcia plastyczne. Warsztaty muzyczne będą ciekawym eksperymentem społeczno-artystycznym, bo projekt daje możliwość oswojenia się ze sceną i z muzyką wykonywaną na żywo. Teatr to będą warsztaty, nauka gry aktorskiej i pantomima. Znajdzie się czas na pracę nad tekstem, improwizację i wyjazd do teatru. Przygotowany na warsztatach spektakl, zostanie wystawiony dla publiczności.

W ramach warsztatów z ceramiki będzie praca na kołach garncarskich i wyjazd do Muzeum Ceramiki w Bolesławcu. Uczest-

nicy warsztatów plastycznych pojadą na wycieczkę śladami łódzkich murali, a na koniec sami stworzą mural na jednej ze ścian miejskich pod okiem profesjonalisty. W projekcie Kulturalny Orlen wezmą udział dzieci i młodzież w wieku od 7 do 19 lat. Pozyskana dotacja to 90 tysięcy złotych.



Bajecznie kolorowe obrazy

Nie tylko uczniowie konstantynowskich szkół mogli oglądać obrazy Oliviera Magnana, które ponad miesiąc wisiły w Galerii Miejskiego Ośrodka Kultury przy ulicy Jana Pawła II.

Każdy obraz Oliviera to kolorowa opowieść. Raz jest okraszony wierszem, innym razem wspomnieniem czy oddaniem hołdu wielkiemu nazwisku. Studiował w Paryżu. Jest synem Niemki i Francuza. Urodził się we Francji, a w Polsce mieszka niemal od 10 lat. Do Konstantynowa artysta sprowadził się z partnerką Anną. Wiele jego prac zostało wykonanych na Mazurach, na Półwyspie Helskim i łąkach naszego miasta w okolicach Srebrnej. Odwiedzający wystawę nie kryją zachwyty.

- Mnie urzekły kolory jego prac – mówi Paulina Kukielińska,



sekretarz miasta, która reprezentowała Urząd Miejski na otwarciu wystawy. - Obraz przedstawiający maki na łące najbardziej do mnie przemówił.

Uczniowie klas siódmych Szkoły Podstawowej nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 5 mieli okazję obejrzyć wystawę podczas wernisażu. To było bardzo ciekawe dla nich spotkanie, bo z autorem prac Olivierem Magnanem rozmawiali o sztuce i emocjach po angielsku.

ZA NAMI TRZYNAŚCIE CIEKAWYCH WYKŁADÓW

Ostatnie spotkania słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku były wyjątkowe. Mieli okazję wziąć udział w wykładach profesora prawa Rafała Kubiaka z Uniwersytetu Łódzkiego oraz Małgorzaty Bonar i Danuty Winkler z Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Łodzi.

Co tydzień od marca do czerwca w sali Miejskiego Ośrodka Kultury spotykali się uczestnicy UTW, który działa przy Miejskiej Bibliotece Publicznej.

- Staramy się z całym bibliotecznym zespołem, aby spotkania były ciekawe, a tematyka różnorodna i dotycząca wielu dziedzin nauki, życia – mówi Anna Walczak, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej. - Tej wiosny naszymi gośćmi byli: fizyk z Politechniki Łódzkiej, profesor Katedry Geologii i Geomorfologii na Uniwersytecie Łódzkim, notariusz, profesor prawa z UŁ i panie z Inspekcji Handlowej. To może były trudne zagadnienia, ale ciekawe i przedstawi-

ne w bardzo przystępnej formie, nierzadko pełne poczucia humoru naszych wykładowców.

Na wykłady zapisało się 125 seniorów z Konstantynowa. Semestr letni roku akademickiego 2024/2025 to było 13 ciekawych wykładów. Zakończył się spotkaniem z Piotrem Zganiaczem, nauczycielem muzyki i dyrygentem Miejskiej Orkiestry Dętej, który bardzo ciekawie opowiadał o między innymi Beethovenie, Chopinie, Bachu.



- Sztuka to też ważny element naszego życia, dlatego wśród tematów UTW bardzo często pojawiają się goście związani z muzyką, sztuką, śpiewem i teatrem – dodaje dyrektor Walczak.

Piękne i brzydkie oblicza mody prezentowała pochodząca z Konstantynowa profesor Sylwia Romecka-Dymek z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi z Instytutu Ubioru. Na kolejnym spotkaniu pojawił się Sławomir Kowalewski z zespołu „Trubadurzy” i Dariusz Pawłowski. Panowie są autorami książki „Trubadur z wyboru”. Pośpiewać można było z Krzysztofem Bigajem. Ten krakowski artysta i wokalista zabrał nas do świata pieśni patriotycznych.

Uniwersytet Trzeciego Wieku to nie tylko wykłady. W ofercie są też zajęcia jogi, gimnastyki, języka angielskiego, teatralne, plastyczne i muzyczne. Łącznie z oferty korzysta 200 słuchaczy. Rekrutacja na nowy semestr rusza 1 września i potrwa do 25 września.

Co zrobić by zostać studentem UTW?

- Jeśli jest się już naszym studentem, to od 1 do 25 września trzeba przyjść do Biblioteki i potwierdzić udział w zajęciach. Nowe osoby zapisujemy na listę rezerwowych – informuje pani dyrektor. W kolejnym zimowym semestrze, nowością będą bezpłatne zajęcia nordic walking, z Bogusią Filipowską.

Pacjencie, CZY ZNASZ SVOJE PRAWA?



Profesor Rafał Kubiak - kierownik katedry Prawa Karnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, przedstawił słuchaczom UTW wybrane prawa pacjenta.

- Warto znać prawo medyczne, bo każdy z nas był pacjentem, jest lub nim zostanie w przyszłości – mówił prof. Rafał Kubiak. - Pacjent ma prawo do informacji medycznej, do samodecydowania, dostępu do dokumentacji medycznej, do zachowania tajemnicy medycznej i prawo do intymności.

Przed wszystkim lekarze mają obowiązek informować nas o stanie naszego zdrowia

i ta informacja ma być dla nas zrozumiała. Mówi o tym art. 14 Kodeksu Etyki Lekarskiej. Pacjent ma prawo do informacji o stanie zdrowia, rozpoznania, proponowanych i możliwych metod diagnostyki i leczenia. - Gdy idziecie państwo do szpitala, to podpisujecie zgodę tylko na przyjęcie. Jeśli będzie konieczna operacja, to znów musicie podpisać zgodę. Bo później, gdyby doszło do sporu sądowego, to taki dokument może być wykorzystany na potwierdzenie, że pracownik medyczny swoją powinność zrealizował.

Czy można ograniczyć informację o stanie zdrowia pacjenta?

- Pacjent może zażądać, żeby go nie informować o niczym albo nie chce znać rokowania. To musi być jasne żądanie pacjenta, a nie na przykład rodziny pacjenta – tłumaczył profesor Kubiak. - Na przykład rodzina nie chce informować ciężko chorej, umierającej osoby o faktycznym stanie zdrowia, żeby jej dodatkowo nie obciążać. Tymczasem pozbawia się tego pacjenta kluczowych informacji, a one zapewne wpłynęłyby na jego decyzje. Na przykład mógłby rozporządzić majątkiem, napi-

sać testament, sprawy osobiste załatwić i może by chciał się z kimś pojednać.

Kolejnym zagadnieniem jest zgoda na leczenie.

- Bez zgody zabieg jest bezprawny, nawet jeśli jest ratującym życie – mówił prof. Rafał Kubiak. - Obecnie odchodzi się od zasady, że lekarz wie lepiej na rzecz tak zwanego partnerstwa. Żeby zgoda pacjenta była skuteczna prawnie, musi on mieć tak zwaną kompetencję decyzyjną.

Pierwsze spotkanie konstantynowskiego UTW z profesorem Kubiakiem trwało prawie dwie godziny. Zabrakło czasu między innymi na szczegółowe omówienie dokumentacji medycznej i pytania z sali.

- Planujemy już kolejny wykład profesora - obiecuje dyrektor Anna Walczak. - Pan profesor przybliży słuchaczom bardzo interesujące zagadnienia dla pacjenta i dla jego rodziny. Ale przede wszystkim wyjaśnią w prosty sposób prawne zawiłości.

Źródła:

Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, artykuły 30, 38, 41, 47 i 68 Konstytucji RP, Kodeks Cywilny, Kodeks Karny, Kodeks Etyki Lekarskiej

Żeby rozsądnie kupować przez INTERNET

Pułapki zakupów internetowych i możliwe wsparcie ze strony Inspekcji Handlowej w Łodzi to temat spotkania Małgorzaty Bonar i Danuty Winkler z Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Łodzi.

- Zaczniemy od reklamacji. Kupiliśmy coś i jesteśmy niezadowoleni. Jednym z podstawowych błędów przy składaniu reklamacji jest nie postawienie swoich żądań. Trzeba napisać, czy chcemy naprawy, wymiany, obniżenia ceny czy odstąpienia od umowy. To jest bardzo istotne. Musi być to w formie pisemnej, bo będzie nam potrzebna jeśli ta reklamacja zostanie odrzucona – tłumaczyła Małgorzata Bonar.

Są dwa rodzaje reklamacji. Pierwszy to niezgodność towaru z umową, które kiedyś nazywano rękojmią. Tutaj żądania kierujemy do sprzedawcy. Mamy jeszcze reklamację z tytułu gwarancji, a wtedy swoje roszczenia kierujemy do gwaranta, czyli producenta, dystrybutora, sprzedawca lub importera.

- Jeżeli składamy reklamację, warto wcześniej przeczytać ustawę i gwarancję, by wiedzieć jakie obowiązki ma ten przedsiębiorca. Jeśli korzystamy z reklamacji, to musimy załączyć dowód zakupu, czyli paragon, fakturę, czy wydruk maila jeśli kupujemy przez internet, potwierdzenie przelewu, wydruk z karty płatniczej i na końcu może być też świadek. Jeśli sprawa trafi do sądu, to ten świadek może nam się przydać – wyliczała pani inspektor.

Odpowiedzialność sprzedawcy trwa dwa lata – zgodnie z ustawą o prawach konsumenta.

- Gdy upłynie termin dwóch lat, to sprzedawca może nam nie przyjąć reklamacji i ma do tego prawo – wyjaśniała pani Małgorzata.

Reklamację składamy od razu, gdy widzimy, że powstała wada. Nie czekać, bo sprzedawca może nam zarzucić, że zużytkowując mogliśmy wadę pogłębić. Po złożeniu reklamacji sprzedawca musi nam odpowiedzieć w ciągu 14 dni czy ją uznaje lub odrzuca. Jeżeli nie robi tego w terminie, to uznaje się, że reklamacja została uznana. W pierwszej kolejności jest naprawa wady lub wymiana. Jeżeli wada znów się pojawi,

to przy drugiej reklamacji mamy prawo do obniżenia ceny lub zwrotu gotówki.

Bywa też, że coś kupimy w sklepie, przyjdziemy do domu, przymierzmy i... chcemy oddać.

- W sklepach stacjonarnych sprzedawca może nie przyjąć nam zwrotu. Czytajmy kartki przy kasach. Tam zawsze jest napisane, czy można oddać zakupiony towar – zalecała pani inspektor. - Inaczej jest, gdy kupujemy przez internet. Wtedy mamy 14 dni na odesłanie towaru, a przedsiębiorca ma kolejne 14 dni na oddanie nam pieniędzy. Ale są wyjątki od reguły. Nie możemy odstąpić od zakupu, jeśli towar był wykonany specjalnie dla nas. Na przykład biżuteria wygrawerowana lub koszulka z dedykacją dla osoby bliskiej.



Co powinniśmy wiedzieć o zakupach w internecie?

- Zaczniemy od tego, żeby kupować w bezpiecznej sieci. Nie korzystamy z tych darmowych sieci w sklepie, galerii, dworcu. Wróćmy do domu i tutaj bezpiecznie robimy zakupy przez internet – apelowała. - Czytajmy regulaminy zakupów. Zróbmy to, zanim wciśniemy „kup teraz” i potwierdzimy ptaszkami, że zapoznaliśmy się z regulaminem. Bo czasami sprzedawca nie odpowiada za nic i możemy być zaskoczeni, gdy będziemy chcieli złożyć reklamację.

Warto czytać też opinie o przedsiębiorcy, ale nie na stronie sprzedawcy. W wyszukiwarce wpisujemy nazwę firmy i od razu pojawiają się opinie o sprzedawcy lub producencie. Sprawdzamy w regulaminie sklepu internetowego czy mamy podany adres i telefon przedsiębiorcy. Trzeba go też sprawdzić w bazie przedsiębiorców Ceidg.gov.pl lub w KRS - wyszukiwarka-krs.ms.gov.pl. Wtedy dowiemy się czy ten

przedsiębiorca istnieje.

- Nie klikamy w linki, które otrzymujemy od różnych osób. Nie logujemy się w innych miejscach niż zazwyczaj. Cyberprzestępcy każą się logować przez inne linki, żeby konsumentowi było trudno wrócić do tej strony, na której chciał kupić lub robi zakupy zawsze – tłumaczyła pani Małgorzata. - Nie pobieramy i nie instalujemy dziwnych aplikacji, które podsytają nam przedsiębiorcy. Trzeba być ostrożnym i nie podawać żadnych naszych danych z dowodu.

Fałszywe sklepy są zazwyczaj reklamowane na Facebooku i na Instagramie. Są to zdjęcia bardzo oryginalnych rzeczy: biżuterii czy ubrań. One są specjalnie promowane np. w reklamach Google.

- I najczęściej po dokonaniu przez nas płatności ten sprzedawca znika, a podany numer telefonu i adres internetowy przestają działać – ostrzegła pani inspektor. - Czasami są wydrukowane dane z naszej karty, a potem nasze konta są czyszczone z pieniędzy przez przestępców. Bywa, że widzimy na zdjęciu piękny sklep i mega okazję. Trzeba sprawdzić, czy cena nie jest za niska i czy nie ma błędów w polskich napisach. Nie ulegamy takim dziwnym i wyjątkowym okazjom. Nie wierzymy, że jeśli coś kosztuje dwa tysiące to kupimy to za 500 złotych. Bądźmy ostrożni i wyczuleni na próby oszustwa, zwłaszcza w Internecie i w ofertach przez telefon.

TUTAJ ZNAJDZIESZ INFORMACJĘ I POMOC

Pomoc dla konsumentów - telefony 801 440 220, 222 66 76 76

Europejskie Centrum Konsumentów - telefon 22 55 60 600 lub strona w internecie konsument.gov.pl

o pułapkach w sieci – strona internetowa konsument.edu.pl

Ubezpieczenia i finanse - rzecznik finansowy telefon 22 333 73 26 lub strona rf.gov.pl

Podróże kolejowe - informacje o prawach pasażerów telefon 22 460 40 80 lub strona utl.gov.pl

DŹWIGAJĄ CIĘŻARY Z SUKCESAMI

Pierwszymi zawodnikami sekcji podnoszenia ciężarów w Klubie Włókniarz byli: Piotr Kowalewski, Kazimierz Balcerzak i Bogdan Michalak. Po wyjściu z wojska dołączył do nich Jerzy Jaśniak (senior). Trenowali w piwnicy.

Sekcja podnoszenia ciężarów powstała w 1959 roku. Do dziś przynosi Konstantynowskiemu Klubowi Sportowemu Włókniarz zaszczyty i medale. Choć na początku większość z ciężarowców była amatorami i samoukami. Do najlepszych w pierwszym trzydziestoleciu możemy zaliczyć: Jana Jakuba, Przemysława Czerwa, Jarosława Sobolewskiego, Piotra Kowalewskiego, Jerzego Jaśniaka (seniora) i Włodzimierza Jakóba.



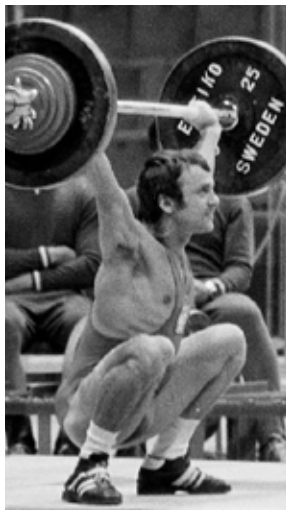
- Miałem 17 lat, gdy zacząłem dźwigać ciężary, a dokładniej zestawy kół, które zostały po budowie i leżały na boisku – wspomina Piotr Kowalewski. - Początkowo trenowaliśmy w kotłowni w Hali Lutni przy ul. Moniuszki. Po jakimś czasie przenieśliśmy się do piwnicy budynku klubu przy stadionie.

Po wojsku wrócił do Konstantynowa Jerzy Jaśniak (senior) i zaczął zdobywać medale najpierw na Mistrzostwach Młodzieżowych Polski. Startował w kategoriach lekkiej i piórkowej. Był medalistą Mistrzostw Polski w sześćdziesiątych latach.



- Tata też zaczął trenować, gdy miał 17 lat. Z kolegami urządzili siłownię w garażu przy placu Kościuszki 8 – wspomina syn Jerzego Jaśniaka (seniora).

Po zakończeniu kariery sportowej został członkiem Zarządu Okręgowego Związku Podnoszenia Ciężarów w Łodzi i trenerem klubu KKS Włókniarz Konstantynów. Jako trener wychował wielu medalistów i rekordzistów mistrzostw Polski.



W 1970 do Włókniarza dołączył 20-letni Włodzimierz Jakób. Siedem lat później został wicemistrzem Polski w kategorii 60 kg. Trzykrotnie zdobywał brązowy medal mistrzostw Polski – w 1975, 1976 i 1980. Reprezentował Polskę na Olimpiadzie w Montrealu. Na Mistrzostwach Świata i Mistrzostwach Europy w Moskwie w 1975 na Mistrzostwach Europy w Belgradzie w 1980 był o krok od medalu, zajmując 4. miejsca. Odszedł z Włókniarza do Śląska Wrocław.

Po 1989 roku w konkurencjach indywidualnych największe sukcesy odniósł Jerzy Jaśniak (junior). Zdobył złoty medal i mistrzostwo Polski do 18 lat, do 20 lat i mistrza Polski seniorów w 1998 roku. Rok później ustanowił rekord Polski w podrzucie. Zajął 8 miejsce w mistrzostwach Europy seniorów w Chorwacji w 1997 roku (kategoria 76 kg). Był w narodowej kadrze olimpijskiej do Atlanty i Sydney. Dźwigał ciężary też w niemieckich klubach w Bundeslidze. Przez 7 lat startował dla AC Atlas Plauen, z którym (zdobył dwa razy brązowy medal w Drużynowych Mistrzostwach Niemiec) drużynowy brązowy medal Niemiec.

- Szykowany byłem jako kadra na Igrzyska Olimpijskie. Niestety dopadła mnie kontuzja – mówi trener Jaśniak. - Dziś sądzę, że to była stara, niezaleczona kontuzja sprzed wielu lat. Staw kolanowy skręciłem, gdy miałem 11 lat i trenowałem zapasy. Wtedy kontuzja była zaleczona, ale nikt nie robił takiej diagnostyki, jaką mamy dziś. Odezwała się po latach, gdy organizm był mocno obciążony treningami i przygotowywaniami

KKS Włókniarz awans do I ligi wywalczył w 1998 roku. W drużynie znaleźli się: Jerzy Jaśniak, Marek Knychala, Krzysztof Baliński, Mariusz Paliświat, Igor Izaszek, Andrzej Kosecki i Mirosław Nowak.

W 2006 roku Damian Kuczyński zdobył złoto na Mistrzostwach Młodzieżowych Polski i brąz na Mistrzostwach Europy do 23 lat.

Jerzy Jaśniak był prezesem Łódzkiego Okręgowego Związku Podnoszenia Ciężarów. Dziś jest członkiem OZPC w Łodzi i trenerem w KKS Włókniarz.

ZŁOTE MEDALE KOWALEWSKIEGO

Do dziś medale zdobywa 83-letni Piotr Kowalewski, który regularnie staje na podium w zawodach ciężarowców weteranów, również w mistrzostwach świata i Europy. W tym roku zdobył 18. złoty medal mistrzostw Europy. Pan Piotr trenuje od 1959 roku. Ma na swoim koncie 18 złotych tytułów mistrza Europy oraz 12 tytułów mistrzów świata i olimpiad. Trenuje trzy razy w tygodniu. Jego trenerem jest Jerzy Jaśniak i ciężarowiec Jan Jakub.

- Ja na początku byłem tylko amatorem. Byłem na Politechnice Łódzkiej na studiach wieczorowych. Wtedy już pracowałem i tylko brakowało czasu na treningi – wspomina.

Od najmłodszych lat miał wręcz niewiarygodnie silne ręce.

- Bez treningu nic się nie osiągnie. To jest sport wymierny, bo ile włożysz, tyle masz – tłumaczy. - Praca, praca i jeszcze raz praca. Nie zdarzyło mi się ani razu opuścić treningu. I nie zdarzyło mi się mieć podwyższonej temperatury. Organizm nie może dostać nigdy odpoczynku. Nie masz siły, czasu? Zrób pół treningu, jedną trzecią. Ale nigdy nie odpuszczaj.

Tylko w tym roku niepokonany 83-letni Piotr Kowalewski trzy razy już stanął na najwyższym podium. Zdobył złoto w kwietniu na XXXV Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Masters w Podnoszeniu Ciężarów. W maju w kat 80+ na World Masters Games w Taipei na Tajwanie. Złoto przywiózł też w czerwcu z I Memoriału Katarzyny i Stefana Polaczuk, które odbyły się w Terespolu.

- Na World Masters Games w Taipei na Tajwanie byłem jedynym Europejczykiem,

który zdobył złoto – nie kryje radości pan Piotr. - Nie był to nikt z Paryża, czy z Warszawy, a mieszkaniec Konstantynowa Łódzkiego.

KOBIETY TEŻ POTRAFIĄ DŹWIGAĆ CIĘŻARY

A te z Konstantynowa Łódzkiego robią to wybitnie. Pierwsze duże sukcesy odnosila Magdalena Karolak. To brązowa medalistka mistrzostw Europy w 2016 roku do lat 17 w kategorii + 69 kg. Jest też triumfatorką 26. edycji Challenge Złotej Sztangi „Sportu”, „Polskiej Sztangi” i PZPC. W kraju, w swojej kategorii wiekowej, była bez konkurencji. Zdobywała złote, srebrne i brązowe medale. Jej pierwszy szkoleniowcem był Jerzy Jaśniak.

- W roku, w którym przeszła z Włókniarza do Kleszczowa, zdobyła złoto na Mistrzostwach Europy do 20 lat, czyli to taki nasz wspólny sukces – wspomina trener Jaśniak. - Miała reprezentować Polskę na Igrzyskach w Tokio, ale w pandemię olimpiada się nie odbyła. Rok później Magda zrezygnowała z treningów. Dziś jest sędzią zawodów w podnoszeniu ciężarów i pomaga w naszym klubie jako asystent trenera. Dziś ciężary dźwigają z sukcesami jej młod-



sze siostry - 21-letnia Maria i 16-letnia Basia. Maria to obecna mistrzyni Polski w dwuboju (200 kilogramów) w kategorii wagowej do 76 kg. Tytuł zdobyła na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski do 23 lat. Zeszły rok przyniósł jej też brązowy medal na Mistrzostwach Polski Seniorów. Na Mistrzostwach Europy Juniorów zajęła piąte miejsce.

- Ciężary trenuję od trzynastego roku życia. Wcześniej przez dwa lata uprawiałam wielobój – mówi Maria Karolak. - Techniki można się nauczyć. Siła też się przydaje. Jednak mnie zawsze zaskakuje, jak mogę być szybka. Ważne są też mocne nogi i szybkość, bo wtedy ręce lepiej pracują.

Własny rekord ustanowiła w 2024 roku na Akademickich Mistrzostwach Polski (93+112). Jest złotą medalistką Młodzieżowych Mistrzostw Polski do 23 lat. Zawo-

dy odbyły się w Kleszczowie 24 maja 2025 roku i uzyskała rekord życiowy z wynikiem w dwuboju 209kg (95+114).

- Maria jest bardzo pracowita. Trenuje codziennie. Ma szybkość w dźwiganiu, bo wie, że grawitacja nie poczeka – dodaje trener Jerzy Jaśniak.

Barbara Karolak zdobyła drugie miejsca w dwuboju 152 kg, w kategorii wagowej do 81 kg na Mistrzostwach Polski Młodzieńców i Młodzików do 15 lat w podnoszeniu ciężarów. Na Mistrzostwach Europy zajęła trzecie miejsce - uzyskując wynik 73/91.

KONSTANTYNOWSKIE CIĘŻARY MAJĄ PRZYSZŁOŚĆ

20-letni Karol Karolak podnosi ciężary od 10 lat. Zdobyl III miejsca w Mistrzostwach Polski Juniorów i Juniorów U20. W dwuboju podniósł 261 kg w kategorii wagowej do 81 kg.

- To sport, gdzie wychodzisz i jesteś sam. Wszystko zależy od ciebie. Nie ma zespołu jak w piłce nożnej czy w siatkówce. Nikt ci nie pomoże – wyjaśnia Karol. - Owszem jest pełna sala, bok trener i rodzina, ale ty sam zmagasz się z tym co na sztandzie i z samym sobą. I mnie to odpowiada.

Kamil Michalak zdobył II miejsca w Mistrzostwach Polski Juniorów i Juniorów U20. W dwuboju podniósł 292 kg w kategorii wagowej do 89 kg. Jest złotym medalistą Młodzieżowych Mistrzostw Polski do 23 lat. W Kleszczowie w 2025 roku uzyskał wynik w dwuboju 314kg (135+179)

- Ciężary dźwiga głowa – mówi Jerzy Jaśniak, trener ciężarowców KKS Włókniarz. - Gdy odrywasz sztangę od pomostu, to już wiesz, jak ci pójdzie. Jeśli czujesz, że jest ciężka, to jest błąd. Wtedy trudno o dobry wynik, bo pojawia się strach. Prawda o ciężarach jest taka, że ciało można wytrenować. Ale to umysł decyduje na pomoście o naszym sukcesie. Dziś w naszym klubie trenuje od 12 do 14 zawodników.

Podnoszenie ciężarów polega na podnoszeniu sztangi z obciążeniem. Są dwie techniki: rwanie i podrzut. Zawodnik ma prawo do trzech prób w każdej konkurencji.

TUTAJ SPORTOWCY SZLIFUJĄ FORMĘ

Hala sportowa Centrum Sportu i Rekre-

acji przy Placu Wolności odzyskała dawny blask. Konieczna była wymiana podbudowy nawierzchni, którą pokryto nowoczesną wykładziną sportową. Powstał też nowy podest startowy do podnoszenia ciężarów.

- Podest zniszczył ząb czasu. To tutaj na zawodach odbywa się rzut sztangi – wyjaśnia trener Jaśniak. - Nie spełniał już wymogów, bo był nierówny i sztanga nie leżała w miejscu. My mamy siłownię w hali CSiR. Mamy w niej trzy podesty do treningów, sztangi, stojaki do podnoszenia ciężarów i drążek do podciągania.

Sportowców amatorów ucieszyła odświeżona siłownia CSiR przy pływalni, która została właśnie doposażona. Mamy tutaj nową bieżnię i suwnicę.

”

Przebudowa obiektów CSiR kosztowała ponad cztery miliony złotych.



Obiekty CSiR przeszły w zeszłym roku gruntowny remonty. Utwardzony został dojazd, a chodniki są odnowione. Hala i szatnia mają nowe pokrycia dachów. W budynku szatniowym wymieniono hydraulikę wodną i rury centralnego ogrzewania. Obiekt przeszedł termomodernizację, więc jest też energooszczędny.

- Między budynkiem hali sportowej a ulicą zamontowaliśmy 94 panele fotowoltaiczne, żeby obniżyć koszty utrzymania obiektu. – mówi Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza. - Koszt remontu obiektów CSiR w 2024 roku pochłonię 2,8 miliona złotych z budżetu gminy. Na ten cel gmina pozyskała dodatkowo jeszcze 1,3 miliona złotych z Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej. W tym roku na nowe urządzenia do siłowni gmina wydała 50 tysięcy złotych.

Źródła:
KKS Włókniarz, Polski Związek Podnoszenia Ciężarów, zbiory własne.

MISTRZYNI **Klaudia Nowicka**

Po raz kolejny Klaudia Nowicka przywiozła złoto do Konstantynowa. Trenerka personalna i instruktorka kettlebell to mistrzyni Polski.

Na Mistrzostwach Polski PBFF zdobyła złoto w kategorii Wellness i srebro w bikini fitness. Na co dzień pracuje jako trener personalny fitfabric i specjalizuje się w kształtowaniu kobiecych sylwetek, poprawie kondycji, wytrzymałości.

- Jestem fanką każdej aktywności i nie musi to być siłownia czy fitness – mówi pani Klaudia. - Tydzień ma 7 dni, doba 24 godziny i nie wierzę, że nie można znaleźć jednej godziny dla siebie, dla własnego zdrowia.

To też trzykrotna mistrzyni Polski. Jest posiadaczką Pucharu Polski w bikini fitness z 2024 roku. Zdobyła wtedy Puchar Polski i została najlepszą zawodniczką wszystkich kobiecych kategorii.

- Roczny okres masowy przebieg bardzo pomyślnie, z czego razem z trenerami byliśmy bardzo zadowoleni – przyznaje. - Były mocne treningi, dużo cardio i pilnowanie jedzenia co do grama.

Za Klaudią cztery miesiące redukcji masy.

- W tym miesiąc rekonwalescencji po operacji zatok. Na szczęście nie wykluczyło mnie to ze startów – dodaje. - Zawody w federacji PBFF to cudowna organizacja, cudowni sędziowie i klimat na najwyższym poziomie.

Przez wakacje Nowicką czeka lekki okres masowy i kolejny start jesienią.

- Czekam z niecierpliwością na kolejny sezon startowy, bo jeszcze nie powiedziała ostatniego słowa – zdradza plany mistrzyni z Konstantynowa.



MEDALE NASZYCH KADETEK

Ola Sochacka i Nina Andrzejczak (zawodniczki UKS Lider) wygrały półfinał Mistrzostw Polski w siatkówce plażowej, który był rozgrywany w Kołobrzegu. Z pierwszego miejsca awansują do finałów Mistrzostw Polski. Gratulujemy!

Wcześniej Ola i Nina zostały wicemistrzami województwa łódzkiego w kategorii kadetki. Trzecie miejsce zajął duet Pola Frączak (Lider) i Marika Król (MUKS LO47 Budowlani Łódź). 23 drużyny wystartowa-

Nasze wyjątkowe SIATKARKI

ty na naszych wyremontowanych boiskach do siatkówki plażowej w ośrodku Nad Stawami. Obiekty Centrum Sportu i Rekreacji w Konstantynowie po raz pierwszy gościły finał wojewódzki w siatkówce plażowej w kategorii kadetek. To nie tylko ważne wydarzenie sportowe, ale również symboliczna próba generalna dla nowych boisk – i trzeba przyznać, że wypadła znakomicie. Gratulujemy!

ZŁOTE MŁODZICZKI

W rozgrywanych w Łodzi mistrzostwach województwa łódzkiego w siatkówce plażowej młodziczek Wiktoria Linczewska i Aleksandra Witkowska (Lider/Siatka Zgierz) zdobyły złoty medal i awansowały do 1/2 Mistrzostw Polski. Magdalena Antczak i Weronika Kin zajmując piąte miejsce

również uzyskały awans do kolejnego etapu rozgrywek.

UKS LIDER Z WYRÓŻNIENIEM KLUB PRO

W rankingu sportu młodzieżowego za ostatnie trzy lata nasz klub został najlepszym ośrodkiem zajmującym się szkoleniem piłki siatkowej kobiet w województwie łódzkim. W nagrodę otrzyma 99 tysięcy złotych. Ranking corocznie jest przygotowywany przez Instytut Sportu Młodzieżowego na zlecenie Ministerstwa Sportu.

Dzięki temu niedługo w hali Fun Lab będzie można trenować na nowoczesnym sprzęcie. W planach jest zakup profesjonalnej maszyny do zagrywki, którą wykorzystują drużyny z najwyższej klasy rozgrywkowej. Mają pojawić się też nowe trenażery i sprzęt sportowy.



TAK SIĘ PŁYWA w Konstantynowie

Ogólnopolskie Zawody Dzieci w Dwuboju Nowoczesnym, w których wystartowało 100 zawodników z 7 klubów województwa łódzkiego i województwa śląskiego. Zawodnicy rywalizowali pływając na dystansie 50 metrów i 600 metrów biegu. Konstantynowski UKS Piątka zdobył 13 medali. Złoto wywalczyli: Katarzyna Kotus w kategorii 11 lat, Viktoria Gawrońska w kategorii 9 lat, Blanka Gondzia w kategorii 8 lat i Tymon Kądziała w kategorii 8 lat. Srebrne medale przywieźli: Hanna Tomecka w kategorii 11 lat, Oliwia Mroczek w kategorii 9 lat, Adam Filipiak w kategorii 9 lat i Leon Zdanowicz w kategorii 8 lat. Brązowe medale wywalczyli: Linda Grzelczak w kategorii 10 lat, Marcel Rygielski w kategorii 10 lat, Antoni Trawiński w kategorii 9 lat, Piotr Błakała w kategorii 8 lat i Julia Adamczewska w kategorii 8 lat. Gratulujemy!

* * *

W Zatoce Sportu w Łodzi odbyły się Otwarte Mistrzostwa Okręgu Łódzkiego w pływaniu, w których rywalizowało 366 zawodników z 25 klubów. Świetnie spisali się wychowankowie trenerów Tomasza Kotusa, Roberta Bujnowicza i Roberta Żołądka, zdobywając 28 medali. Kasia Kotus pobiła rekord Okręgu Łódzkiego w konkurencji 100 metrów stylem motylkowym poprawiając go aż o 3,5 sek. Rekord okręgu

ustanowiła również sztafeta UKS Piątka 4x100 m w składzie: Ania Głowacka, Maria Kotus, Natan Bancewicz-Boguta, Wojciech Głowacki. W zawodach nasza Piątka zajęła drugie miejsce (na 25 klubów). 4 złote medale zdobyła Kasia Kotus: 50 m i 100 m stylem dowolnym, 50 m i 100 m stylem motylkowym. Cztery złote medale przywiózł też Natan Bancewicz-Boguta: 50 m i 100 m stylem dowolnym, 100 m stylem klasycznym, 200 m stylem zmiennym. Złoto, srebro i brąz zdobył Tymon Szychowicz: 1. miejsce 50 m stylem klasycznym, 2. miejsce 200 m stylem zmiennym, 3. miejsce 100 m stylem klasycznym. Srebro i brąz ma Maria Kotus: 2. miejsce 200 m stylem klasycznym i 3. miejsce 200 m stylem zmiennym. Dwa srebra i jeden brąz ma Kacper Owczarek:

2. miejsca: 50 m stylem grzbietowym i 50 m stylem dowolnym oraz 3. miejsce 100 m stylem grzbietowym. Brązowe medale zdobyli: Bartosz Plewiński 2. miejsce 100 m stylem motylkowym, Hania Tomecka 2. miejsce 200 m stylem zmiennym, Hanna Butrym 2. miejsce 200 m stylem zmiennym. Srebro i brąz ma Antoni Kukulak 2. miejsce 100 m stylem motylkowymi 3. miejsce 200 m stylem zmiennym. Brązowe medale przywieźli: Lena Ber 3. miejsce 100 m stylem motylkowym, Ania Głowacka 3. miejsce 200 m stylem grzbietowym, Maria Kramek 3. miejsca: 50 m i 100 m stylem grzbietowym, Laura Grudzińska 3. miejsca: 100 m stylem dowolnym i 50 m stylem grzbietowym i Maja Głogowska 3. miejsce 1500 m stylem dowolnym. Gratulujemy!



Aktywny Kanzas ZAKOŃCZENIE SEZONU

Trzeci rok z rzędu młodzi sportowcy walczyli o miejsca na podium i zdobywali punkty dla szkół.

Własne umiejętności sportowe mogli sprawdzić w 11 dyscyplinach. Były to: tenis stołowy, pływanie, piłka ręczna, szachy, siatkówka, koszykówka, gry i zabawy, piłka nożna, piłka plażowa, zawody dwubojuowe i szermierka. Zawody odbywały się od października do czerwca.

- Zawodnicy rywalizowali w dwóch grupach wiekowych: 2012 i młodsi oraz grupy starsze w podziale na chłopców i dziewczęta – wyjaśnia Paweł Pawlikowski z Centrum Sportu i Rekreacji.

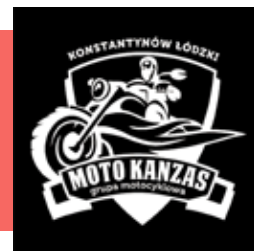
W całorocznej rywalizacji Aktyw-

ny Kanzas najlepiej spisali się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2, którzy zdobyli 76 punktów. Na drugim miejscu uplasowali się sportowcy ze Szkoły Podstawowej nr 5 (55 punktów), pokonując zaledwie o trzy punkty Szkołę Podstawową nr 1 (52 punkty). Podsumowując rywalizację to w piłce nożnej i koszykówce najlepsza jest SP2. W piłce siatkowej bardzo dobrze spisali się uczniowie SP5. SP1 doskonale radzi sobie w piłce plażowej dziewcząt (rocznik 2010-2011) i w szacha (rocznik 2012 i młodsi dz. i chł.).

Regularnie w zawodach rywalizuje do 50 (szachy) do 200 (piłka nożna) uczniów naszych szkół. W sumie zawodnicy stawali w szranki ponad 1 200 razy. Z okazji podsumowania rywalizacji Aktywny Kanzas mogli pływać na rowerach wodnych flamingach, korzystać z dmuchanej zjeżdżalni i boiska do siatkówki plażowej. Dla wszystkich była wata cukrowa, lody, napoje z saturatora.



KILKuset MOTOCYKLISTÓW NAJECHAŁO KANZAS IV Piknik Motocyklowy za nami.



Były piękne maszyny, ryk silników, palenie gumy, konkursy sprawności dla motocyklistów i... koncert. Po raz czwarty MotoKanzas i Wolni Motocykliści Kanzasu urządzili motocyklowe święto w naszym mieście. Było co oglądać i podziwiać, bo przyjechało kilkaset mechanicznych i ryczących rumaków. Patronat honorowy nad imprezą objął Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa Łódzkiego.

